Acc 53/01
Egz. Obow. Regionalny
W1/01

WYD. AB CENA 50 GR
NAKŁAD: 45.793 EGZ.

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER Szczeciński

Rok XVII Środa, 25. I. 1961 r. Nr 21 (5134)

Czy „Rothesay" dogoni „Santa Marię"?

LONDYN PAP. Rzecznik Ministerstwa Marynarki za komunikował, że fregata brytyjska „Rothesay" usta iła, gdzie mniej wiecej znajduje się statek portugalski „Santa Maria" opa nowany przez grupę prze ciwników reżimu dyktatora Salazara. Jak wynika z depeszy radiowej nadanej przez fregatę „Santa Maria" kieruje się do wybrzeży Brazylii. Dowództwo fregaty „Rothesay" otrzymało rozkaz zatrzymania statku portugalskiego, jeżeli nawiąże z nim kontakt poza wodami terytorialnymi. Jeżeli nie uda się zatrzymać statku środkami pokojowymi „wdęte zostaną pod rozwagę inne środki".

Agencja Reutera donosi, że fregata „Rothesay" była w poniedziałek zakotwiczona w pobliżu statku „Santa Maria", kiedy zatrzymał się on przy wyspie Santa Lucia, aby wysadzić na ląd grupę rannych. Dowództwo fregaty nie wiedziało wówczas, że chodzi o statek portugalski, na którym wybuchł właśnie bunt.

W POSZUKIWANIACH za statkiem portugalskim uczestniczą też dwa niszczyciele amerykańskie, oraz kilka samolotów patrolowych marynarki wojennej USA. Do akcji przyłączyły się również okręty portugalskie.

Komandor Robert Walker, który sprawuje nadzór nad poszukiwaniami oświadczył, że zadanie jest „bardzo trudne". „Santa Maria" — dodał on — może znajdować się w nieznanym miejscu na obszarze miliona mil kwadratowych. Walker powiedział, że niszczyciele amerykańskie otrzymały rozkaz doprowadzenia „Santa Marii" do jakiegokolwiek portu amerykańskiego.

Z „Kurierem" w KOSMOS!

...Po co lecimy w kosmiczne niebo???

POJUTRZE NOWA REWELACYJNA PRELEKCJA!!!

NAGRODA za piękną zbiórkę na SFBS

ANTONI SKRZYŃSKI, uczeń Technikum Gospodarczego przyjmuje z rąk przewodniczącego MK SFBS Zdz. Mitkiewicza zasłużoną nagrodę za piękne rezultaty w zbiórce na SFBS.

NIECODZIENNĄ uroczystość przeżywała młodzież szkół średnich i zawodowych, która przybyła wczoraj na spotkanie zorganizowane przez Miejski Komitet Koordynacyjny Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Uczestników powitał przewodniczący Komitetu Zdz. **Mitkiewicz**, który w okolicznościowym przemówieniu scharakteryzował dotychczasowy wkład szczecińskiej młodzieży w budowę pomników Tysiąclecia, wyrażający się kwotą ponad pół mln zł.

— Będziemy dokładali starań, aby nasz udział w zbiórce funduszów na szkoły był coraz większy — tak mówili uczestnicy na słodkim przyjęciu.

Z ogólnopolskiej narady przedsiębiorstw połowowych

Grecy i Egipcjanie też ostrzą APETYTY na polską rybę

2.950 mln zł wyniesie wartość ryby jaką w br. odłowić mają i poddać t.zw. wstępnemu przetwórstwu wszystkie przedsiębiorstwa połowowe Wybrzeża. W br. przewidziane jest też zwiększenie przez rybołówstwo dalekomorskie dostaw ryby świeżej.

Trzeba będzie wobec tego usprawnić transport złowionej ryby na ląd i wyeliminować niektóre manipulacje opóźniające dotarcie jej do odbiorcy. Dążyć się też będzie do maksymalnego wykorzystania urządzeń zamrażających jak też wytwarzających lód aby w ten sposób zabezpieczyć jak największe ilości odłowionej ryby.

Zarówno te sprawy, jak i inne problemy przetwórstwa rybnego, były tematem pierwszych dwóch dni obrad odbywającego się w Szczecinie ogólnopolskiego zjazdu przedstawicieli wszystkich przedsiębiorstw połowowo - przetwórczych województw nadmorskich zorganizowanego przez Zjednoczenie Gospodarki Rybnej.

Z zainteresowaniem wysłuchali też zebrani wyjaśnień reprezentanta „Arki" na temat ucieczki przedsiębiorstw od wytwarzania poszukiwanych na rynku filetów rybnych.

— Wytwarzanie filetów nie opłaca się — tłumaczył — ponieważ w obecnym układzie cen przedsiębior-

(Dokończenie na str 2)

O przyszłość POLSKIEJ SZKOŁY

Skrót uchwały KC PZPR w sprawie REFORMY SZKOLNICTWA

- patrz str. 2

MŁODZIEŻ szkolna przygląda się makiecie zaprojektowanej szkoły-pomnika Tysiąclecia, którą się będzie budowało już w tym roku przy ul. Mickiewicza, na zapleczu Pałacu Młodzieży.

SYLVIE MERCIER - utalentowana i piękna pianistka francuska wystąpi w Szczecinie

„BEZBŁĘDNA TECHNIKA, piękny dźwięk, pewny rytm, swobodna błyskotliwość..." tak pisze o Sylvie Mercier, młodej, niezwykle utalentowanej pianistce francuskiej znany krytyk muzyczny Viviane BOST.

28 stycznia Sylvie Mercier rozpocznie miesięczne tournee po Polsce. Wystąpi m.in. w Opolu, Warszawie, Koszalinie, Jeleniej Górze, Rzeszowie i SZCZECINIE. W programie koncerty: C-moll Mozarta, G-dur Beethovena oraz F-moll Chopina.

13 lutego Sylvie Mercier wystąpi z recitalem w ogólnopolskim programie TV. (API)

Paszportowy oszust wyłudził od naiwnych ponad 130 tys. zł

WARSZAWA PAP. Prokuratura stołeczna zakończyła śledztwo w sprawie Adama Kratella, oskarżonego o systematyczne dokonywanie oszustw. Ustalono, iż podejmował się on pośrednictwa w załatwianiu spraw związanych z zagranicznymi wyjazdami. Za pośrednictwo to oczywiście żądał wynagrodzenia i w ten sposób „na bił w butelkę" 66 osób na łączną sumę 130 tys. zł. Aby ugruntować u naiwnych wiarę w swe rzekome możliwości — Kratell podawał się za byłego sędziego lub adwokata i „urzędował" m. in. w gmachu ambasady amerykańskiej. W czasie rewizji znaleziono w jego mieszkaniu wykazy osób wobec których podejmował się pośrednictwa, odcinki przekazów pieniężnych, kwestionariusze paszportów, druki zaświadczeń tożsamości itp. Oszust stanie wkrótce przed sądem. Na liście świadków w tej sprawie znajduje się ponad 200 osób.

Witamina FB2 przywraca siwym włosom naturalny KOLOR

(WŁ.) Paryscy lekarze-kosmetycy zakończyli próby nad badaniem działania parawitaminy kompleksowej FB 2, posiadającej właściwość przywracania siwym włosom ich naturalnego koloru.

Jak stwierdzono — FB 2 pobudza wydzielanie pigmentu i w ciągu kilku dni przywraca włosom barwę. (Ex)

Adenauer odwiedzi kwaterę główną NATO

PARYŻ PAP. Kanclerz NRF Adenauer złoży 11 lutego wizytę w kwaterze głównej Paktu Atlantyckiego pod Paryżem i spotka się przy tej okazji z naczelnym dowódcą wojsk NATO, generałem Norstadem.

Jak wiadomo, Adenauer udaje się 9 lutego z wizytą do Paryża. 10 lutego mają się tam spotkać szefowie rządów państw „Wspólnego Rynku".

Niespotykany WYPADEK

LONDYN. — Niespotykany wypadek wydarzył się w pobliżu Londynu podczas polowania na lisy. Jeden z lisów uciekając przed sforą psów myśliwskich przebiegł przez tor kolejowy przed nadjeżdżającym pociągiem, pod którego koła dostało się 19 psów tropiącej go sfory. Wypadek ten spowodował prawie półgodzinną przerwę w ruchu kolejowym na tej linii.

W karnawałowym RYTMIE

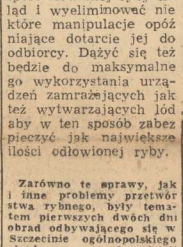

BARDZO atrakcyjnie zapowiada się program koncertu, który odbędzie się w Państwowej Filharmonii Szczecińskiej w najbliższy piątek, 27 bm. i powtórzony będzie na poranku w niedzielę, 29 bm.

USŁYSZYMY żywiołowe „Tańce z Galanty" Kodalego znany już w całym świecie „Koncert Warszawski" Addinsala, który szczecińska publiczność usłyszy po raz pierwszy, a po przerwie — dwa utwory Gershwina: „Błękitna rapsodia" i „Uwertura Kubańska".

Orkiestrą naszej Filharmonii dyryguje Józef Wilkomirski. Solista koncertu będzie pełna temperamentu, doskonała odtwórczyni muzyki współczesnej Franciszka KIELASIŃSKA z Poznania (na zdjęciu).

Nie tylko Amerykanie...

NOWY JORK PAP. Wydarzenia ostatnich dni — pisze nowojorski korespondent TASS — polepszyły nastroje Amerykanów, którzy mają nadzieję, że wraz ze starym rządem odejdzie w przeszłość także prowadzona przezeń polityka prowokacji wojennych i zaostrzania napięcia międzynarodowego.

LUDZIE OCZEKUJĄ, iż administracja Kennedy'ego dowiedzie w czynach dążenie do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej i przede wszystkim do poprawy stosunków z ZSRR.

Z wielkim zadowoleniem przyjęła amerykańska opinia publiczna depeszę gratulacyjną Chruszczowa i Breżniewa do Kennedy'ego, wysłaną z okazji objęcia przez tego ostatniego urzędu prezydenta USA.

Nazywając tę depeszę „ciepłym powitaniem" dziennik „NEW YORK WORLD TELEGRAM AND SUN" podkreśla, że „dwaj przywódcy rosyjscy wyrazili w niej nadzieję, iż wspólne starania dwóch państw doprowadzą do polepszenia klimatu międzynarodowego". Prasa pisze z uznaniem o odpowiedzi, jaką przesłał Kennedy podkreślając, iż prezydent „nie tracąc czasu odpowiedział pozytywnie na wystosowany z Moskwy apel o zasadniczą poprawę stosunków amerykańsko-radzieckich".

JEDNAKŻE oprócz tych świeżych wiatrów dzieje się odczuć w atmosferze politycznej USA złowrogie działanie kół występujących przeciwko pokojowemu współistnieniu dwu systemów. Wyrażając nastroje tych kół komentatorka „NEW YORK HERALD TRIBUNE", M. Higgins doradza nowemu prezydentowi „aby nie powtarzał „błędów" swych poprzedników, którzy „bez powodzenia zajmowali się uspokajaniem komunistów i w stopniu nie wystarczającym wykorzystywali siłę".

ZAKAZ działalności partii politycznych w Turcji

PARYŻ PAP. W Ankarze ogłoszone zostało nowe rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zakazujące kategorycznie partiom politycznym prowadzenia propagandy politycznej i odbywania zjazdów. Rozporządzenie stwierdza, że działalność tego rodzaju będą mogły partie polityczne wznowić po uchwaleniu przez Zgromadzenie Ustawodawcze nowej konstytucji i nowej ordynacji Wyborczej.

Zimny na cross „l'Humanite"

(WŁ.) Na tradycyjnym biegu o puchar gazety „l'Humanite" na czele polskiej reprezentacji wyjedzie Kazimierz Zimny. Żaden z pozostałej „wielkiej czwórki" długodystansowców nie jest brany pod uwagę przy wyjeździe do Paryża. (Ex)

Opozycja w Unii Poł.-Afrykańskiej żąda ustąpienia Verwoerda

LONDYN PAP. Jeden z przywódców opozycji w parlamencie Unii Południowo-Afrykańskiej, de Villiers Graaf zażądał dymisji rządu premiera Verwoerda, poddając ostrej krytyce jego politykę wewnętrzną i zagraniczną. Wypowiedź de Graafa zapoczątkowała w parlamencie południowo - afrykańskim czterodniową debatę w sprawie votum zaufania dla rządu.

Głosowanie nad kwestią zaufania dla rządu Verwoerda odbędzie się przypuszczalnie w piątek. Wynik jego będzie jednak najprawdopodobniej korzystny dla rządu — jak wiadomo, na ogólną liczbę 152 członków parlamentu opozycja dysponuje tylko 53 głosami.

„Sportowiec"

WROCŁAW PAP. Po ostatnich doniesieniach o godnych pożałowania „wystąpach" pięściarza Kasprzyka, który po pijanemu spowodował bójkę, obecnie znowu zdarzył się podobny wypadek. Czołowy pięściarz wrocławskiego Pafawagu Witold MILCZAREK aresztowany został za pobicie po pijanemu pasażera w tramwaju.

Milczarek, po meczu z z nowohuckim Hutnikiem upił się w drodze powrotnej do Wrocławia a po wyjściu z dworca we Wrocławiu raczył się dalej wódką w restauracji. Następnie w tramwaju bokser pobił dotkliwie jednego z pasażerów i uciekł.

Kiedy skończy się KARUZELA w piłkarskich systemach? - czytajcie dziś na str. 5

Nr 21 (5134)

UCHWAŁA VII Plenum KC PZPR w sprawie reformy szkolnictwa

(Skrót)

SZYBKI ROZWÓJ OŚWIATY I SZKOLNICTWA w ciągu ostatnie go 16-lecia należy do największych osiągnięć naszego budującego socjalizm narodu i jest podstawową dźwignią rewolucji kulturalnej w Polsce.

WYCHOWANIE I KSZTAŁCENIE młodzieży, rozwój i upowszechnienie oświaty i kultury socjalistycznej zawsze były i są przedmiotem wielkiej troski naszej Partii i Państwa Ludowego. Polityka oświatowa partii zmierza konsekwentnie w kierunku kształtowania socjalistycznego charakteru szkoły, zapewnienia postępowego, patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania młodzieży.

POTRZEBY BUDOWNICTWA SOCJALIZMU i rozwijającej się gospodarki narodowej stawiają przed systemem oświaty nowe, poważne zadania. Dla zaspokojenia potrzeb rozwoju gospodarki narodowej niezbędne będzie w najbliższym 10-leciu prawie dwukrotne zwiększenie liczby pracowników z wyższym i średnim wykształceniem zawodowym. Dyktuje to konieczność intensywnej rozbudowy średniego szkolnictwa zawodowego i szkolnictwa wyższego, zwłaszcza kierunków TECHNICZNYCH, ROLNICZYCH i NAUCZYCIELSKICH.

Równocześnie konieczne jest zasadnicze polepszenie dydaktycznej i wychowawczej działalności szkoły.

Rozwój socjalistycznych stosunków społecznych, oraz postęp techniki i nauki wymagają podniesienia poziomu kwalifikacji zawodowych, wyższej świadomości społeczno-politycznej, lepszego przygotowania młodzieży do pracy i życia w socjalistycznym społeczeństwie.

Niewystarczający jest już zasób wiedzy, który daje szkoła podstawowa, zwłaszcza w zakresie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Podobne braki występują w liceach ogólnokształcących. Nauka zawodu w znacznej części szkół zawodowych oderwana jest od przemysłu, który stanowić winien naturalną — kadrową i techniczną — bazę kształcenia zawodowego.

Większość młodzieży wiejskiej, która pozostaje na wsi, nie uzyskuje przygotowania w zakresie postępowych metod gospodarowania, nie zapoznaje się z zasadami używania i obsługi maszyn rolniczych, ze współczesną agrotechniką.

Obecny poziom ideowo-wychowawczej działalności szkoły również nie może być uznany za wystarczający.

KC stwierdza, że dla przezwyciężenia tych niedomagań i stworzenia podstaw dalszego rozwoju szkolnictwa niezbędna jest przebudowa programów szkolnych, oraz polepszenie metod nauczania i wychowania. W szczególności KC uważa za konieczne:

* znaczne rozszerzenie zakresu nauczania przedmiotów matematyczno-przyrodniczych w szkole podstawowej i średniej ogólnokształcącej, oraz pełniejsze uwzględnienie w programach tych przedmiotów treści niezbędnych do zrozumienia współczesnej techniki produkcyjnej;

* wprowadzenie do szkół podstawowych zajęć praktycznych, a do szkół średnich ogólnokształcących zajęć praktyczno-technicznych; oraz pracy społecznie użytecznej w celu nauczenia młodzieży posługiwania się podstawowymi narzędziami pracy, przyswojenia jej elementarnej znajomości techniki, oraz wychowania jej w duchu zamiłowania i szacunku do pracy produkcyjnej;

* przeznaczenie więcej czasu w szkołach zawodowych na naukę przedmiotów teoretycznych, podstawowych dla danego zawodu, na praktykę, zwłaszcza w technikach i liceach zawodowych, oraz wprowadzenie elementów nauk ekonomicznych;

* ściślejsze powiązanie szkolnictwa zawodowego z zakładami przemysłowymi, przede wszystkim przez tworzenie przyzakładowych szkół zawodowych, oraz organizowanie praktyki zawodowej w warsztatach fabrycznych;

* rozwijanie i stopniowe upowszechnianie szkół przy sposobieniu rolniczego tak aby cała młodzież przystępująca do pracy w rolnictwie uzyskiwała odpowiednie przygotowanie zawodowe;

* zbliżenie do współczesności programów nauczania przedmiotów humanistycznych, a zwłaszcza historii, nauki języka ojczystego i literatury, wzbogacenie tych przedmiotów, oraz nauki o Polsce współczesnej o treści, pozwalające lepiej rozumieć procesy rozwoju społecznego, kształtujące ideowo-polityczną postawę młodzieży i jej światopogląd.

W CAŁYM PROCESIE nauczania i wychowania, w pracy lekcyjnej i pozalekcyjnej szkoła winna wpajać młodzieży zasady moralności socjalistycznej, szacunek dla pracy, jako podstawy pomyślności i rozwoju społeczeństwa, oraz dla ludzi pracy, jako twórców dóbr materialnych i kulturalnych.

Komitet Centralny stwierdza, że dla pomyślnej realizacji tych zadań niezbędna jest reforma ustroju szkolnego i akceptuje zasady tej reformy przedstawione w referacie Biura Politycznego.

KC uważa za celowe i konieczne przedłużenie czasu trwania nauki w szkole podstawowej do lat ośmiu. KC uznaje za możliwe przeprowadzenie reformy ustroju szkolnego w latach 1963 — 1968.

PO WPROWADZENIU ośmioletniej powszechnej szkoły podstawowej nauka w liceach ogólnokształcących winna trwać nadal cztery lata. Okres nauczania w znacznej części zasadniczych szkół zawodowych, techników i liceów zawodowych można będzie skrócić o jeden rok.

II.

PODEJMUJĄC UCHWAŁĘ o reformie ustroju szkolnego KC podkreśla, że jeszcze przed wprowadzeniem tej decyzji w życie jest możliwe i niezbędne podniesienie poziomu nauczania i wychowania w szkole. W ramach aktualnych zadań szkolnictwa należy przede wszystkim:

1. dokonać dalszych przesunięć w proporcjach między szkolnictwem ogólnokształcącym a zawodowym tak, aby w 1965 roku na 1 ucznia liceum ogólnokształcącego przypadało 3,5—4 uczniów szkół zawodowych.

2. powiększyć liczbę przyzakładowych szkół zawodowych do około 600 tak, aby w 1965 r. łącznie ze szkołami międzyzakładowymi objęły około 45 proc. ogólnej ilości uczniów szkół zawodowych. Rozszerzyć w technikach i liceach zawodowych szasokres praktyki i organizować ją w miarę możliwości w zakładach przemysłowych i usługowych, oraz w gospodarstwach rolnych,

3. rozbudowując sieć szkół średnich zawodowych i ogólnokształcących troszczyć się o bardziej racjonalne i równomierne rozmieszczenie tych szkół na terenie kraju,

4. w zakresie możliwym obecnie dokonać zmian w programach w szkole podstawowej i średniej w kierunku unowocześnienia ich treści, powiązania z życiem społecznym i techniką.

W celu wszechstronnego rozwoju młodzieży szkolnej należy również podnosić poziom wychowania estetycznego, a także zabezpieczać realizację programu wychowania fizycznego, oraz rozwijać ruch sportowy i turystykę,

5. wspólnym wysiłkiem władz oświatowych, kolektywów pedagogicznych, organizacji partyjnych i społecznych, należy podnosić systematycznie poziom pracy ideowo-wychowawczej szkoły i jej moralnego oddziaływania,

6. skoncentrować uwagę administracji szkolnej, organizacji partyjnych i związkowych, organizacji młodzieżowych i rodziców na podniesieniu sprawności szkoły, pełnej realizacji obowiązku szkolnego w szkolnictwie podstawowym, zmniejszaniu odsiewu i dyrecorzności we wszystkich typach szkół.

7. rozwinąć szerokie i powszechne dokształcanie pracujących. W tym celu rząd wraz z CRZZ i organizacjami społecznymi opracuje w latach 1961—62 zasady programowe i organizacyjne systemu podnoszenia kwalifikacji ogółu pracujących w gospodarce uspołecznionej oraz długofalowy plan wprowadzenia tego systemu w życie,

III.

O OBLICZU SZKOŁY, o wynikach nauczania i wychowania decyduje nauczyciel, jego postawa moralno-polityczna, wiedza i kwalifikacje pedagogiczne.

W latach 1961—70 należy wykształcić i skierować do pracy w szkolnictwie łącznie blisko 190 tys. nauczycieli szkół podstawowych i średnich. Szczególnie poważne zadania w tej dziedzinie przypadają na lata 1966—1968, kiedy, w związku z wprowadzeniem klasy ósmej, do pracy w szkołach podstawowych musi przystąpić 36 tysięcy nowych nauczycieli.

W ZWIĄZKU Z TYM NALEŻY:

1. odpowiednio zwiększyć liczbę słuchaczy w zakładach kształcenia nauczycieli,

2. rozszerzać stale dla czynnych nauczycieli studia zaoczne i wieczorowe;

3. podjąć kroki w celu zatrudnienia w szkolnictwie nauczycieli pracujących w innych zawodach;

4. dokonać zmian w programach kształcenia nauczycieli;

5. rozwijać nowoczesną myśl pedagogiczną.

IV.

PRZEPROWADZENIE REFORMY SZKOLNICTWA wymaga opracowania programów i podręczników szkolnych, oraz zapewnienia szkołom odpowiedniej bazy materialnej.

* Ministerstwo Oświaty w ciągu lat 1961—62 winno przygotować nowe plany i programy nauczania dla szkół podstawowych, dla liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych, oraz wspólnie z prezydiami WRN opracować sieć 8-klasowych szkół podstawowych.

* Ministerstwo Oświaty, rady narodowe i przedsiębiorstwa budowlane winny zapewnić terminową realizację zaplanowanego na lata 1961—65 budownictwa szkolnego.

* Rada Ministrów dokona odpowiednich przesunięć na kładów inwestycyjnych przeznaczonych na budownictwo szkolne w celu polepszenia sytuacji lokalowej rejonów, w których wskazane zlikwidowości w szkołach jest znacznie wyższy od przeciętnej krajowej.

KC UWAŻA ZA KONIECZNE odpowiednie zwiększenie w bieżącej 5-latce nakładów państwowych na potrzeby szkolnictwa związane z realizacją tej uchwały.

Nakłady państwa na te cele mogą i powinny być poważnie uzupełnione dzięki inicjatywie społecznej, działalności komitetów opiekuńczych i rodzicielskich, dzięki gospodarskiej inicjatywie władz oświatowych, zakładów pracy, załóg robotniczych i samej młodzieży.

V.

REALIZACJA ZADAŃ, które obecne Plenum KC stawia przed szkolnictwem wymaga umocnienia i pogłębienia politycznego kierownictwa sprawami oświaty ze strony instancji i organizacji partyjnych, oraz podniesienia aktywności wszystkich organizacji społecznych, działających na terenie szkoły oraz na polu oświaty.

1. ważkim czynnikiem pomyślnego wychowania młodzieży jest współdziałanie domu ze szkołą w jej poczynaniach wychowawczych. Współdziałanie to winna organizować przede wszystkim szkoła poprzez pracę z rodzicami. Pomagać jej w tym powinny wszystkie organizacje społeczne, mające ze szkołą styczność, a w pierwszym rzędzie partia.

2. głównym zadaniem ZHP, ZMS i ZMW jest współdziałanie w realizacji wychowawczych zadań szkoły i kształtowanie świadomej, aktywnej postawy młodzieży wobec nauki i obowiązków uczniowskich.

Wymaga to podniesienia na wyższy poziom pracy ideologicznej tych organizacji, zaciśnienie ich więzi z pracą szkoły i nauczycielstwa,

3. nowe zadania szkolnictwa wymagają od ZNP wielkiego wysiłku przede wszystkim w aktywizacji ognisk związkowych.

4. centralnym zadaniem instancji i organizacji partyjnych na polu szkolnictwa i oświaty jest ofensywa walka ideologiczna przeciw obcym socjalizmowi poglądom ideowym.

Głównym zadaniem szkolnych organizacji partyjnych jest rozwój organizatorskiej i wychowawczej działalności partii wśród nauczycieli, rozszerzenie politycznego oddziaływania partii w szkole i pozyskiwanie dla swych szeregów wartościowych wychowawców i pedagogów.

* * *

W OPARCIU o uchwały Plenum KC niezbędna jest szeroka dyskusja zmierzająca do ustalenia najlepszych form realizacji reformy szkolnictwa i do wypracowania efektywnych środków polepszenia nauczającej i wychowawczej działalności szkoły.

Organizacje i instancje partyjne winny inicjować i przewodzić tej dyskusji.

Himmler gratulował, Adenauer dał posadę

Co robią mordercy z batalionu SS 316

(APi). Czerwiec 1941 roku. Hitlerowcy wdzierają się do Białegostoku. Nadchodzi od dawna ustalony, przygotowany moment działania specjalnego policyjnego batalionu 316. Za miastem w pobliżu głębokich rowów przeciwczołgowych do późnej nocy grzmią salwy. Oto jedna karta z bogatego rejestru zbrodni batalionu 316 — morderców ludności polskiej, żydowskiej, białoruskiej, rosyjskiej.

Po dwudziestu latach prof. Albert Norden znany działacz demokratyczny w NRD, przekazał w Berlinie licznie zgromadzonym dziennikarzom krajowym i zagranicznym obszerny, udokumentowany materiał na temat tego co robią obecnie mordercy z batalionu 316?

Jeden z dowódców batalionu 316, SS - Sturmbannfuehrer, Kraiker, któremu Himmler osobiście składał gratulacje za „akcję" w Białymstoku, wielokrotny morderca — jest dziś głównym komisarzem prezydium policji w Bochum.

Mathias Reffelberg w owym czasie, w Białymstoku, dowódca plutonu egzekucyjnego — jest dziś na kierowniczym stanowisku w prezydium policji w Recklinghausen.

Hans Lallman kierował w Białymstoku rabunkiem mieszkań wymordowanej ludności. Potem zorganizował pełenie zwłok ofiar. Stu Jeńców radzieckich, których zmuszono do tej czynności — wymordowano. Ten zbrodniarz znalazł przytulisko w policji w Essen. Awansował już do stopnia kapitana.

W prezydium policji w Gelsenkirchen ukrywało się sześciu oprawców z batalionu 316, w prezydium policji w Recklinghausen jest ich ośmiu — wśród nich Berendsen, jeden z późniejszych katów obozu w Poniatowej i Martin Wolfsche, który wsławił się okrucieństwami we Francji.

TAK wyglądają kadry bońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie pod opiekuńczymi skrzydełkami starego SA-mana, dziś ministra Schroedera, na wszystkich szczeblach zasiadają dawni zaufani Hitlera, Himmlera i Fricka.

Tak wygląda brunatna podszewka „europejsko - demokratycznego" frazesu, którym bez przerwy żongluje kanclerz z Bonn i jego współpracownicy.

K. Z.

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

SPOKOJ panował dziś w nocy w Szczecinie — powiedział nam pomocnik oficera dyżurnego Komendy Miejskiej MO. Okazuje się jednak, że na pijackie awantury domowe zawsze można „liczyć". Tej nocy milicja interweniowała 16 razy.

JAK ŚNIEG I MRÓZ to i ślizgawica na ulicach. Ludzie przewracają się. Inne ręce i nogi. Około 10 wypadków tego rodzaju zanotowało Pogotowie Ratunkowe, w tym dwa rozbicia głowy na „przyszkolnych ślizgawkach".

JEŻELI mowa o ślizgawkach to warto zwrócić uwagę na ZAMARZNIĘTE BASENY PRZECIWPOŻAROWE. Dzieciarnia urządza sobie tam lodowiska, lód nie jest zbyt gruby, a na basenie przy ul. Wawrzyniaka są nawet niebezpieczne dziury. (hs)

TOTALIZATOR zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotka z dnia 22 stycznia stwierdzono:

1 rozwiązanie z 6 traf. wygr. po ok. zł 1.000.000, 4 rozw. z 5 prem. wygr. po ok. zł 299.892, 106 rozw. z 5 zw. wygr. po ok. zł 15.465, 4.977 rozw. z 4 traf. wygr po ok. zł 414, 101.818 rozw. z 3 traf. wygr po ok. zł 21.

APETYTY na polską rybę

(Dokończenie ze str. 1)

stwo ponosi straty wynoszące 1.60 na 1 kg filetów pierwszej klasy produkowanych ręcznie, a 6,25 zł przy produkcji maszynowej. Wysoki deficyt przy użytkowaniu maszyn spowodowany jest — jak wyjaśniono — mniejszą wtedy wydajnością surowca.

Zjednoczenie gospodarki Rybnej zamierza w najbliższym czasie rozpatrzyć tę sprawę.

NA NARADZIE poinformowano, że zadania eksportowe gospodarki rybnej znacznie się obecnie powiększyły. W 1961 roku będą dwukrotnie większe niż w roku ubiegłym i przewidują wysłanie za granicę łącznie 3.500 ton ryb i konserw rybnych. Jeśli chodzi o eksport konserw, to przekażemy ich w br. do różnych krajów 3 razy więcej (1500 ton) niż w 1960 r. Na listę kontrahentów przybędą niebawem Egipcjanie (pragną zakupić solonego szprota) i Grecy.

Po wyczerpaniu tematyki związanej z przetwórstwem, w dzisiejszym, trzecim i ostatnim dniu obrad, zebrani zajmą się problemami samego rybołówstwa. (dm)

Gen. Hull nowym szefem sztabu W. Brytanii

LONDYN PAP. Brytyjskie Ministerstwo Wojny podało wiadomość o nominacji generała Richarda Hulla na stanowisko szefa sztabu generalnego Imperium Brytyjskiego na miejsce marszałka Francis Festinga.

NA ANTENACH świata

DZIŚ PIERWSZA KONFERENCJA PRASOWA KENNEDY'EGO

* (Wł) Jak informuje VOA dziś wieczorem (czasu warszawskiego) prezydent St. Zjednoczonych Kennedy weźmie udział w swej pierwszej konferencji prasowej. Będzie ona bezpośrednio transmitowana przez radio i TV. Spodziewany jest udział 400 przedstawicieli prasy amerykańskiej i światowej, oraz wszystkich poważniejszych agencji. (m)

PROKURATOR ŻĄDA KARY ŚMIERCI DLA MENDERESA

* JAK DONOSZĄ z Ankary, opublikowano tam oficjalny komunikat, iż w dniu 2 lutego przed najwyższym sądem tureckim rozpocznie się proces osób odpowiedzialnych za wydarzenia w dniu 28 i 29 kwietnia 1960 roku w Stambule i Ankarze, wydarzenia, które bezpośrednio doprowadziły do obalenia reżimu Menderesa.

Proces przeciwko wymienionym oskarżonym toczy się już od dłuższego czasu, obecnie odpowiadają oni za inne przestępstwa.

Prokurator zażądał kary śmierci dla byłego premiera Menderesa za zorganizowanie wspólnie z trzema innymi oskarżonymi napadu na trzech posłów tureckich stojących w opozycji do ówczesnego reżimu.

„KOLEGIUM OBROŃCÓW LUMUMBY"

* JAK DONOSI Agencja Reutera, grupa adwokatów francuskich, włoskich, belgijskich i amerykańskich porozumiała się w celu prowadzenia obrony premiera Lumumby, o ile dojdzie do jego procesu.

Jednym z inicjatorów zorganizowania takiego „kolegium obrońców" jest dr Lucio LUZZATTO, wiceprzewodniczący (do spraw konstytucyjnych) włoskiej izby deputowanych.

WOJSKA RZĄDOWE W NATARCIU NA LUANG PRABANG

* Z VIENTIANE donosi Agencja Reutera, że siły zbrojne wierne legalnemu rządowi obleganą ostatni odcinek prowincji Xieng Khouang, utrzymywany jeszcze przez wojska rebeliantów, a mianowicie wieś Tha Thom.

Jednocześnie Agencja UPI notuje w swych depeszach wzmożoną aktywność sił zbrojnych wiernych legalnemu rządowi. Podjęły one próby okrążenia siedziby królewskiej — Luang Prabang. Według przedstawicieli dowództwa rebelianckiego, nowej większej bitwy między obu stronami należy oczekiwać w ciągu 2—3 dni.

OŚWIADCZENIE MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH GHANY

* MINISTER spraw zagranicznych Ghany Ako ADJEI, który przybył do Kairu, odbył spotkanie z ministrem spraw zagranicznych ZRA, Mahmedem Fawzi. Tematem rozmowy była sytuacja w Kongo, oraz stosunki między obu krajami.

Ako Adjei oświadczył, że „rząd Ghany zdecydowanie pragnie wcielić w życie wszystkie uchwały konferencji szefów rządów afrykańskich w Casablance". W marcu — powiedział on — odbędzie się narada przedstawicieli krajów — uczestników konferencji w Casablance, na której wytyczone zostaną skuteczne sposoby wcielenia w życie Karty Afrykańskiej".

CHIŃSKA MISJA RZĄDOWA W ZRA

* DO KAIRU przybyła rządowa delegacja ChRL z wiceministrem handlu zagranicznego Chin, Liu Cjuj-czangiem celem podpisania protokołu o wymianie towarowej między obu krajami na rok 1961.

● Do nabrzeża Huty „Szczecin" - niebawem
● „Superfosfatu" - za kilka lat

dobijać będą STATKI PEŁNOMORSKIE

z importowanymi surowcami

PONAD 38 mln zł wydały w ciągu ostatnich lat szczecińskie przedsiębiorstwa przemysłowe położone bezpośrednio nad Odrą na odbudowę swych nabrzeży.. Umożliwiło to dowóz wielu towarów i surowców drogą wodną.

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY NAWOZÓW FOSFOROWYCH zakończyły odbudowę nabrzeża dwa lata temu. W rezultacie prawie wszystkie przesyłki towarowe i surowcowe przekazywane są do zakładu barkami. Można by również wysyłać drogą wodną wyprodukowane tu nawozy sztuczne, gdyby odbiorcy mieli możliwości i byli odpowiednio przygotowani do tego rodzaju wyładunków.

DALSZA zabudowa nabrzeża polegać będzie w SZNF na zainstalowaniu dwóch dźwigów jak też, w latach przyszłych, przygotowaniu odpowiedniego odcinka toru wodnego do żeglugi statków o dużym tonażu — tak, by za kilka lat mogły tu podpływać jednostki pełnomorskie przywożące importowane fosforyty i apatyty.

Najdłuższy odcinek nabrzeża przywróciła w ostatnich latach do użytku HUTA „SZCZECIN". Zainstalowano tu również 3 suwnice przeładunkowe. W roku bieżącym przeznacza się 2 mln zł na pogłębienie farwateru, przygotowując się w ten sposób do przyjmowania surowca tj. rudy importowanej bezpośrednio ze statków.

W SKOLWIŃSKIEJ PAPIERNI na odbudowę nabrzeża wydatkowano dotąd ok. 600 tys. zł. Tegoroczne inwestycje pochłoną ok. 500 tys. zł i przeznaczone są na zabezpieczenie eksploatowanego odcinka. Odbudowa nabrzeża umożliwiła całkowitą rezygnację z usług kolei przy dowozie węgla a częściowo i surowca, który jest obecnie przekazywany do zakładu barkami. Przewiduje się że w najbliższym czasie dowozić się też będzie drogą wodną celulozę dostarczaną przez nowo zbudowane zakłady w Kostrzyniu. (dm)

UFFF, JAK ZIMNO...

BEZ rękawiczek nawet tym młodym łyżwiarkom zimno w ręce. W przerwie między wesołymi harcami na lodowisku SKT przy Al. W. Polskiego, dziewczęta rozgrzewają skostniałe paluszki filuternym dmuchaniem. (a)

FOTO CIEŚLAK

Sprawa przyszłości całego narodu

OTO mamy program działania w sprawie wszystkim nam bliskiej — program reformy szkolnictwa podstawowego i średniego. Zatwierdziło go VII Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Szkolnictwo w Polsce wymaga poważnych zmian.

Słabe są postępy dzieci i młodzieży — co roku 450 tysięcy uczniów repetuje klasy w szkołach podstawowych. Z uczniów liceum ogólnokształcącego, którzy zaczęli naukę w r. 1955/56, po upływie czterech lat tylko 41,5% otrzymało świadectwa dojrzałości. Po ukończeniu szkół młodzież spotyka się z trudnościami w swojej pracy zawodwej i w szkołach wyższych — około 40% studentów odpada już na pierwszym roku studiów.

Wszystko to nie zostawia wątpliwości, że reforma programów i metod nauczania jest sprawą bardzo pilną, a zasięg jej powinien być rozległy.

Uchwała Komitetu Centralnego mówi o rozłożonym na lata 1963 — 68, stopniowym przeprowadzaniu reformy w szkolnictwie podstawowym i we wszystkich typach szkolnictwa średniego.

Punktem wyjścia będzie przedłużenie nauki w szkole podstawowej do 8 lat, co wiąże się z rozszerzeniem programu przedmiotów przyrodniczo - matematycznych i języka polskiego oraz zajęć praktycznych. Jednocześnie uzyska się „rozluźnienie" materiału (przybywa tysiąc godzin lekcyjnych!), który dotąd, z braku czasu, bywał często przyswajany werbalnie. Ośmioklasowa szkoła podstawowa lepiej przygotuje absolwentów do dalszej nauki lub do startu w pracy zawodowej w przemyśle, połączonej następnie ze szkoleniem przyzakładowym.

W tym samym kierunku: zbliżenia programu szkolnego do życia, jego nowych potrzeb i rozwoju nowych gałęzi nauki i techniki — pójdzie reforma nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych, w szkołach przysposobienia przemysłowego i rolniczego oraz w technikach i Studiach Nauczycielskich.

W Polsce Ludowej cała młodzież może kształcić się tak długo, jak długo starczy jej zdolności i zamiłowania, a zdobyta wiedza otwiera przed nią szerokie perspektywy.

Dlatego reforma szkolnictwa interesuje bezpośrednio każdą rodzinę.

Obowiązkiem nas wszystkich jest współudział w jej realizacji. (if)

Propozycje współpracy z Instytutem Elektrotechniki

Silnik prof. Rabieja znalazł uznanie

u specjalistów z MPC

OSTATNIO w katedrze maszyn elektrycznych Politechniki Szczecińskiej, którą kieruje prof. J. Rabiej bawili przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego dla zapoznania się z silnikiem nowego typu.

Goście po zbadaniu silnika stwierdzili, że po przeprowadzeniu koniecznych analiz ekonomicznych (porównanie z innymi) może on znaleźć zastosowanie w obrabiarkach, napędach maszyn włókienniczych, w pomocniczych układach hutniczych oraz tam, gdzie występuje zapotrzebowanie na silniki o mocy od 20 — 30 KW.

Delegaci zaproponowali prof. Rabiejowi wystąpienie do Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych o udzielenie dotacji na dalsze prowadzenie prac badawczych a także nawiązania współpracy z Instytutem Elektrotechniki.

— Wizyta nasza — oświadczył jeden z przedstawicieli MPC, inż Bedyński — odkryła w Szczecinie placówkę, która może być wciągnięta do prac naukowo - badawczych Instytutu a tym samym w potencjał rozwoju techniki. (wit)

Pianistka z „Kraju Kwitnącej Wiśni" KYOKO TANAKA da recital w Szczecinie

POD znakiem gościnnych występów artystów o międzynarodowej klasie opracowany został program koncertów Państw. Filharmonii Szczecińskiej na luty. JUŻ 10 lutego odbędzie się koncert symfoniczny z udziałem skrzypka bułgarskiego PETER CHRISTOSKOVA. W ŚRODĘ, 13 lutego, da w Szczecinie recital fortepianowy sławna artystka japońska KYOKO TANAKA. Na ten jedyny w swoim rodzaju koncert cenę biletów musiano pod wyższyć o 100 procent. WRESZCIE 24 lutego solistką koncertu symfonicznego pod batutą Antoniego KUNICKIEGO będzie młoda pianistka francuska Sylvia MERCIER.

KIEROWNICTWO naszej Filharmonii przypomina, że melomani, kupując abonament na koncerty oszczędzają:

*** CZAS — nie stojąc w kolejce.**

*** NERWY — mając świadomość posiadania dobrego stałego miejsca.**

*** PIENIĄDZE — ponieważ bilet w abonamencie miesięcznym i kwartalnym kosztuje zaledwie 2/3 ceny pojedynczego biletu. (a)**

RUCHOMA PORADNIA na kolejowych szlakach

W CZERWCU br. z warsztatów wrocławskiego „PA-FA-WAG" wyjdzie pierwsza w kraju „poradnia na szynach".

Będzie to wagon specjalny, który pomieści gabinet lekarski, poczekalnię, gabinet do zdjęć rentgenowskich małoobrazkowych oraz laboratorium wywoławcze.

Inicjatorem projektu owej wagonowej poradni jest Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą we Wrocławiu.

W ślad za pierwszym wagonem — prototypem pójdą następne. (API)

Radio - budzik z „Diory"

WROCŁAW PAP. Konstruktorzy dziełżoniowskiej „Diory" opracowują obecnie nowy, bardzo oryginalny radio odbiornik — „KURANT". Aparat ten posiadać ma specjalny zegar, który będzie o dowolnie oznaczonym czasie włączać i wyłączać radio. Tak więc kładąc się spać można będzie np. nastawić radio na godzinę 6 rano i o tej godzinie radioodbiornik samoczynnie włączy się i zacznie grać.

Kartki z przeszłości naszego miasta

DWA FILIPY

NIE TAK DAWNO czytaliśmy o jubileuszu prasy polskiej. Nikt jednak nie napisał, że prababcia naszego „Kurierka" sprzed 300 lat sama była gazetą z bogatą już przeszłością. Jej narodziny poprzedziło podawanie sobie wiadomości przez możnych tego świata. Tak np. jeden z ostatnich książąt pomorskich Filip II miał korespondenta w Augsburgu, który mu donosił do Szczecina co się dzieje w Niemczech; zdobytymi w ten sposób informacjami płacono nieraz za wiadomości nadsyłane z innych stron: z Warszawy czy z Krakowa. Chociaż nie drukowane, korespondencje takie nazywano już gazetami.

Korespondent księcia Filipa w Augsburgu o nazwisku Hainhofer był zażywnym patrycjuszem miejskim i miał na imię także Filip. Obydwu Filipów łączyło wiele wspólnych spraw. Zbiegiem okoliczności (co poczytywano w tamtych czasach za zrządzenie pełne dobrej wróżby) oprócz takich samych imion obaj mieli podobne znaki heraldyczne: — w okolu swoich tarcz herbowych sylwetki t.zw. „dzikich ludzi" uzbrojonych w maczugi. Uważano to za zadatek zbliżenia i przyjaźni. Ta zaś znalazła sobie pożywkę w postaci wspólnych zainteresowań artystycznych. Korespondent polityczny przeobrażał się stopniowo w potwiernika zamiłowań artystycznych. Filip z Augsburga zakupywał dla swego mocodawcy — Filipa ze Szczecina piękne obrazy, ozdobną broń myśliwską, książki i stare monety. Wraz z „informacją prasową" posyłał te cenne przedmioty do Szczecina. Po wielu latach wymiany listów i, gdy wiele już złotych florenów popłynęło z Pomorza do antykwariuszy augsburskich, Filip książę zaprosił do siebie Filipa patrycjusza.

Owocem tej gościny stał się obszerny dziennik podróży. Dziś dziennik ten spełnia rolę korespondencji pełnej szczegółów ze Szczecina 1617 roku adresowanej do nas — mieszkańców Szczecina z 1961 roku. Przygody podróży, opis zamku i życia dworu książęcego, wygląd miasta i jego okolic, wrażenia z udziału w łowach książęcych; czego tam nie ma! Nie brak nawet barwnego reportażu o uroczystym podejmowaniu na zamku przejeżdżających tędy polskich posłów zagranicznych, a następnie o urządzonym przez nich t.zw. lej - rozlej (dzisiejsza popijawa).

Z korespondencji w ogóle wynika, że obydwaj Filipy nie gardzili kielichem. Filip książę chory był na podagrę; jak twierdził Filip przyjaciel „pedał był raz po raz prześladowany przez płynności i unieruchamiany; Jego Książęca Mość przyjmuje to jednak cierpliwie jako ojcowskie doświadczanie od Opatrzności Bożej i raduje się, że przynajmniej głowa pozostaje nietknięta, jako bardziej potrzebna do rządzenia niż nogi". Za to Filip gość zapisuje też nie zwykle często w swym notatniku po drożnym o prześladujących go zawrotach głowy, tak, że w końcu księżna i troskliwe panie z jej fraucymeru roztoczyły opiekę oszczędzającą pokusy kielicha.

Gość zamieszkał w zamku w obszernej izbie przylegającej do biblioteki książęcej. Ściany izby wybite były czarnymi tapetami; z okien rozciągał się z jednej strony „prospekt" na dziedziniec zamkowy, a z drugiej na widnokrąg pięć mil rozległy z widokiem na ujeżdżalnię, Odrę, dom letni, winnicę. Na stole stała wysoka pozłacana patera z kandyzowanymi i nadziewanymi owocami.

Otrząsnąwszy pył podróżny, gość przeszedł do sali przyjęć gdzie oczekiwali go gospodarze: książę Filip z małżonką i młodszym bratem „pięknym, odważnym, o heroicznej postawie, — młodzieńcem będącym jeszcze w kawalerskim stanie". Gdy zasiądnięto za stołem gospodarze zaczęli przepijać. Aż wreszcie książę zlecił marszałkowi, aby ten przyniósł i postawił przed gościem kryształowy puchar z rzeźbionymi w szkle herbami Pomorza zdobnymi wokoło motywami kwiatów i zwierząt. Wnet obok postawiono drugi pucharek, mniejszy z godłami Hainhofera i jego małżonki. Piękne te kryształy wykonane przez nadwornych: szklarza, rzeźbiarza i artyste - dekoratora, darowano gościowi jako pamiątkę powitania.

ALFRED WIELOPOLSKI

NA SZCZECIŃSKIM EKRANIE

LOKOMOTYWY jadą na Północ

WYTWÓRNIA WALTA DISNEY'A, twórcy niezapomnianej myszki Miki, psa Pluto i kaczora Donalda, od kilkunastu lat parasię produkcją już nie tylko klasycznych, disneyowskich filmów rysunkowych, lecz sięga po takie gatunki jak film przygodowy, western czy dokument. W większości są to pozycje bez większych ambicji artystycznych, choć robione z rozmachem i dużym nakładem kosztów. M. in. produkcji Walta Dysney'a jest słynne „20 tys. mil podwodnej żeglugi" i. np., oglądany niedawno w Szczecinie nudnawy obraz „Wozy jadą na Zachód".

„Polowanie na lokomotywę", które właśnie od poniedziałku rozpoczęło się w „Kosmosie", ma w czołówce również **„Walt Disney Produktions..."**

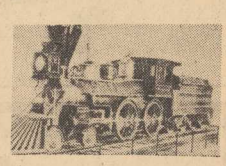

Bohaterka filmu — lokomotywa parowa model 1861.

Złośliwi krytycy twierdzili, że w „Madame de..." najlepiej zagrały... kolczyki. Nie ujmując nic z kunsztu aktorskiego, mało znanej zresztą w Polsce, obsady aktorskiej „Polowania" (Fess Parker i Jeff Hunter w rolach głównych), śmiem twierdzić, iż w filmie tym niezwykle sugestywnie grają przezabawne, a jednak pełne swoistego uroku XIX-wieczne lokomotywy.

FABUŁA jest tu nieskomplikowana. Grupa dywersantów Unii (akcja toczy się podczas wojny secesyjnej) pod wodzą doświadczonego szpiega porywa Konfederatom lokomotywę z zamiarem dokonania dywersji w samym sercu wroga. Pościg i związane z tym perypetie wypełniają bez mała całą akcję, podczas której z zainteresowaniem śledzimy zmienne koleje losów sympatycznych bohaterów. Przy czym walkę obu stron potraktował reżyser (Francis LYON) jako swego rodzaju szlachetny pojedynek sportowy, z zachowaniem obowiązujących „reguł gry", co choć niezbyt odpowiada rzeczywistości, w zastosowanej tu konwencji awanturniczo-przygodowej jest do przyjęcia.

W sumie dobra rozrywka uzupełniona na dodatek doskonałą krótkometrażówką B. Perskiego — **„Mój teatr".** Ten teatr — to teatr Adolfa DYMSZY, który prezentuje nam kilka swych popisowych numerów estradowych, występując także w roli własnej... publiczności.

Marek SZYMCZYK

20 pensjonatów w Świnoujściu

W PRZYPLAŻOWEJ dzielnicy Świnoujścia — położonej bezpośrednio przy źródłach solankowych — buduje się obecnie ok. 20 różnego rodzaju pensjonatów, domów leczniczych i wczasowych, łącznie na 3 tys. łóżek. Na budownictwo zdrojowe i mieszkania we wraz z wyposażeniem przewidziano dla Świnoujścia na br. ok. 100 mln zł. W przyszłych latach skierowane zostaną dalsze fundusze sięgające setek milionów złotych, które będą przeznaczone na cele komunalne, komunikację, budowę nowoczesnych ośrodków gastronomiczno-hotelarskich, zakup promów i statków pasażerskich itp. (ZAP)

W przedszkolu nr 10

Śniegowy bałwanek wyprzedził zimę...

ZANIM jeszcze śnieg ubielił ulice Szczecina i uradował wszystkie dzieci — w przedszkolu miejskim nr 10 (na Pogodnie) zjawił się „śniegowy bałwanek", w osobie pewnego sympatycznego straszaka, z przyprawionym z marchwi ogromnym nosem, w czarnym rondlu na głowie. Radość była ogromna — dzieci otoczyły bałwanka roztańczonym kołem, a pp. wychowawczynie zmontowały wesołą inscenizację, której fragment oglądamy na zdjęciu. Były tam jeszcze ska czące zgrabnie zajączki z olbrzymimi uszami i wiele innych zabawnych, a z największą starannością przez młodocianych „artystów" wykonanych scen.

Z podziwem wysłuchaliśmy też piosenek i recytacji w języku niemieckim, w wykonaniu 4—5-letnich przedszkolaków. W roku bieżącym po raz pierwszy wprowadzono w tym przedszkolu naukę języków obcych — a wyniki już po kilku miesiącach są bardzo dobre, dzieci uczą się szybko i łatwo. Są też lekcje rytmiki, teatrzyk kukiełkowy, t.zw. „zajęcia twórcze", polegające na pobudzaniu pomysłowości i samodzielności. Słowem: dzień wypełniony ku pożytkowi dzieci i... rodziców, nie mających możności w tych godzinach zająć się swymi pociechami.

Kierowniczką tego doskonale prowadzonego przedszkola, z którego korzysta ponad 100 dzieci, jest p. Janina Bein, pracująca już 25 lat w tym ulubionym przez nią zawodzie. Wszystkie wychowawczynie mają pełne kwalifikacje zawodowe. Dodajmy, że kierownictwu pomaga jeden z najaktywniejszych w Szczecinie komitetów rodzicielskich .(j)

„Limby" na tranzystorach „Rumby" „Samby" i 1000 cudownych lamp Alladyna

WROCŁAW PAP. Zakłady „DIORA" w Dzierżoniowie rozpoczęły już produkcję popularnych odbiorników radiowych „KOS" wyłącznie na obwodach drukowanych. Nowa technika znacznie przysposza produkcję tych aparatów: gdy dotychczas lutowanie około 200 połączeń każdego „Kosa" wymagało 15 minut pracy — obecnie czynność ta trwa 15 sekund. W zakładach, które co 30 sekund produkują jeden odbiornik radiowy przysposzenie takie ma duże znaczenie. Dzięki obwodom drukowanym uległa również poprawie jakość „Kosów".

W tym roku zakłady „Diora" dostarczą na rynek sporo nowości. Będą to więc odbiorniki „Limba" na tranzystorach, zasilane baterią 6-voltową. Nowoczesnym kształtem zewnętrznym, selektywnością i skalą głosu wyróżniać się będą nowe modele odbiorników o dźwięcznych nazwach „RUMBA", „SAMBA", „SONATA", „RONDO", „ROMANS" i „MENUET". Pod koniec roku ukaże się nowość — telewizor z 17-calowym ekranem o nazwie „ALLADYN".

Pijany kierowca spowodował śmierć 2 osób

GDAŃSK PAP. Koło miejscowości Osowo w pow. Lębork w wypadku samochodowym poniosły śmierć dwie osoby. Wywrotka ciężarowa „Star" prowadzona z nadmierną szybkością przez podchmielonego kierowcę bydgoskiego przedsiębiorstwa robót inżynieryjno - budowlanych Pawła Gruetzmachera wpadła na przydrożne drzewo, rozbijając się doszczętnie. Spośród 7 osób znajdujących się w samochodzie Bernard Smoczyński oraz Julian Nessel zginęli na miejscu. Kierowca oraz dwaj dalsi pasażerowie odnieśli rany.

TEATRY

POLSKI — „Manon Lescaut" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Zemsta" g. 18.
OPERETKA — „Bajadera" g. 19.15.

KINA

COLOSSEUM — „Nędznicy" g. 15.30, 18, 20.30 — franc.-niem. — od lat 14 — czwartek: g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30.
KOSMOS — „Polowanie na lo komotywę" g. 16, 18.30, 21 — USA — od lat 14 — panoramiczny — czwartek: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21.
POLONIA — „Madame de..." g. 16, 18.15, 20.30 — fr.-wł. — od lat 18 — czwartek: g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30.
BAŁTYK — „Krzyżacy" g. 16.40, 20 — pol. — od lat 12 — panoramiczny — czwartek: g. 10, 13.20, 16.40, 20.
DELFIN — „Rekiny finansjery" g. 16.20, 18.40, 21 — franc. — od lat 18 — czwartek: g. 11.40, 14, 16.30, 18.40, 21.
PIONIER — „Expo 1958" g. 17 „Natalia" g. 19, 21 — franc. od lat 16 — czwartek: „Przy noworocznej choince" g. 10 — „Café pod Minogą" g. 11, 13, 15 (od g. 17 te same filmy co w środę).
MUZA (Pomorzany) — „Miasto bez wody" g. 17, 19 — radz. — od lat 14.
PROMIEŃ — „Historia współczesna" g. 16 — pol. od lat 16
MARS — „Szatan z 7 klasy" g. 16.30, 18.45, 21 — pol. — od lat 16.
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Tajemnica wiecznej nocy" g. 17 — radz. — od lat 7 — „Gerwaise" g. 19 — franc. — od lat 18.
ECHO (Krzekowo) — „Dramat w Kosmosie" g. 18, 20 — radz. — od lat 14.
SOSENKA (Tanowo) — „Rywale przy kierownicy" g. 18 — NRD — od lat 12.
MEWA (Żelechowo) — „Rebeka" — g. 16, 20 — USA — od lat 12.

ŚWIT (Skolwin) — „Ucieczka przed cieniem" g. 17, 19 — czesk. — od lat 16
FALA — „Nikt nie woła" g. 18, 20 — pol. — od lat 18
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Pechowiec" g. 17, 19 — argent. — od lat 14.
BAJKA (Police) — „Nocą, kiedy przychodzi diabeł" g. 17, 19 — NRF — od lat 16
HUTNIK (Stoczny) — „Zbuntowana orkiestra" g. 17.30, 19.30 — holend. — od lat 12
STYLOWE (Buta Szczecin) — „Piękna młynarka" g. 17.30, 19.30 — włosk. — od lat 16
ŻEGLARZ (Golęcino) — „105 proc. alibi" g. 16.30, 18.30, 20.30 — czesk — od lat 16
I MAJ (Żydowce) — „Ten, który musi umrzeć" g. 17, 19 — fr.-wł. — od lat 16
MARZENIE (Wielgowo) — „105 proc. alibi" g. 18 — czesk. — od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Al. Wojt. Pol. 36 — „Sahara" g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza — dansing g. 20.
TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Koczubej" g. 18, 20 — radz. w wersji oryginalnej.
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13 — 23 — zebranie Polskiego Tow. Fotograficznego g. 19.
GARNIZONOWY — Wawrzynia ka 6 — turniej brydżowy parami g. 17.30.
PTTK — pl. Lotników — czynny od g. 9—22.
UNIWERSYTET POWSZECHNY — Al. Piastów 6 — wykład mgr J. Boreckiej „Psychologia" g. 18 — wykł. prof. A. Szwarcewicz „Liczby zespolone" g. 18.

WYSTAWY

MPZ — Staromyńska 27 — Malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska. Renesansowe stroje książąt pomorskich g. 10—16.
MPZ — Wały Chrobrego 2 — Wystawa morska, archeologia, przyroda — godz. 10—16.
CBWA — Staromyńska 27 — wystawa rzeźby — g. 10—18.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa malarstwa Edmunda Wiśkowskiego — godz. 11.

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7.
KLINIKA CHIR. II — Pomorzany.
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 15—22.

APTEKI

Nr 5 — ul. Narusewicza 11 — tel. 462-36.
Nr 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

16.35 — film Disney'a „Klub myszki „Miki", 19.12 — Wicek marynarzyk, 19.27 — telenotatnik (powtórzenie), 19.45 — „20 minut egzotyki", 20.11 — polska kronika filmowa, 20.25 — film prod. czeskiej „Przystanek na peryferiach",

PROGRAM BERLIŃSKI

16 — dla dzieci od lat 10 — „22 Casablanki do Agadiru", 17.35 — „Szkoła i życie", 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — spotkanie w Berlinie z K. E. von Schnitzler, 19.40 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — „5 V cyrku — jako rodź", 21.15 — „Młodzi ludzie z miasta", ostatnie wiadomości kroniki.

CZWARTEK

10 — Kronika, 10.20 — widowisko „Miejsce wypoczynku", 11.50 — okno wystawowe, 12 — test, 13.30 — film „Wypadek w Bandetrah", 17.15 — dla młodzieży „Co ciebie otacza", 18 — przegląd programu, 18.15 — sportowa sztafeta, 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — magazyn techniczny „Co nowego w świecie", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — najpiękniejsze arie operowe, 21.15 — łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe parami, ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.50
SERWIS RYBACKI: 20.50 — 1 felieton.
SZCZECIN: 16.20 — soliści i zespoły, których nie zobaczymy, 17.00 — sportowe rozmaitości, 17.20 — ulubione melodie, 17.50 — „Z rufy czy z burty", 18.00 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.18 — chwila muzyki węgierskiej, 22.30 — „Z jazzu to co chcecie", 23.00 — audycja poetycka,

WARSZAWA: 15.30 — dla dzieci: — „Album Garefiego", 16.45 — o radach i radnych, 18.45 — „Traktat o dobrze zorganizowanej robocie", 19.05 — utwory skrzypcowe, 19.20 — słuch. pt. „Kto szuka ten znajdzie", 20.34 — melodie rozrywkowe, 21.00 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — gra ork. tan. P. R., 22.10 — dyskusja przed mikrofonem, 23.20 — muzyka taneczna.

ROZGŁOŚNIA HARCERSKA na falach krótkich 44 m nadaje program co godzinę od 11—17. Audycja dla zuchów w oprawowaniu Lidii Siemieńskiej. Kolędy. To właśnie nasza drużyna. Kubuś Puchatek, mała mosiałka niemiecka.

W dniu 23 stycznia 1961 r. zmarł

ś. † p.

Kol. mgr Antoni Aniskowicz

st. projektant Pracowni Urbanistycznej, laureat nagrody państwowej w dziedzinie urbanistyki, odznaczony „Srebrnym Krzyżem Zasługi" i srebrną odznaką „Gryfa Pomorskiego".

W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę i Współpracownika. Tą drogą najbliższej rodzinie składamy wyrazy współczucia

KOLEŻANKI I KOLEDZY
Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Szczecinie

738-G

Przetarg

na założenie instalacji wod.-kan., urządzeń wodno-kanalizacyjnych, oraz sieci zewnętrznej na stadionie sportowym w Policach, montaż i demontaż linii 15 KV oraz wyposażenia pola w rozdzielni B-2 w Policach

ogłasza

POWIATOWY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI W SZCZECINIE

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 lutego 1961 r. o godz. 10.00 przy pl. F. Dzierżyńskiego 1, pokój 39, gdzie można również otrzymać dokumentację do wglądu i kosztorysy. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn. 286-K

Ogłoszenia Drobne

NAUKA

ANGIELSKIEGO, niemieckiego udzielam indywidualnie dla zawodu i szkoły. Bogusława 35 m. 1. 697-G

PRACA

KONCESJONOWANY komiwojażer wielobranżowiec przyjmie przedstawicielstwo (akwizycję) na Śląsk. Fenczmyk, Brzozowice-Kamień, pow. Tarnowskie Góry, Oświęcimska 35. 621-P

KULTURALNA emeryt ka (starsza) zajmie się domem. Wiadomość: Szczecin, Legionów Dąbrowskiego 18 m. 10. 731-G

PRZYJMĘ stałą pomoc domową — zgłoszenia od godz. 17. Gorkiego 22—7. 698-G

POSZUKUJĘ agentów handlowych współpracujących z MHD, PSS, HAUK, Dom Książki, Samopomoc Chłopska — branża papiernicza, art. metalowe — prowizja do 15 proc. Oferty pisemne „R—2140", PAR, Warszawa, Poznańska 38. 280-K

UCZCIWA poszukuje pracy domowej. Zupańskiego 17—23. 699-G

POTRZEBNA zdolna uczennica. Zgłoszenia: pracownia, Wojska Polskiego 32 (obok Desy). 700-G

POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Bol. Krzywoustego 63 m. 16, tel. 462-72. 455-G

GOSPOSIA samodzielna potrzebna, ul. Kaszubska, róg — pawilon 19. 701-G

POMOC domowa potrzebna. Wojska Polskiego 165 m. 2 (róg Zaleskiego). 702-G

KUPNO

KAROSERIĘ „Opel Olimpia" kupię. Zgłoszenia: tel. 443-27 od godz. 7—15. 727-G

KUPIĘ lokal nadający się na rzemiosło tylko w centrum, najchętniej pawilon. Wiadomość: tel. 38-706. 710-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM 2-rodzinny z dużym ogrodem w okolicy Gdyni (wolny) sprzedam. Tel. Sopot 510-27. 279-K

2,5 HA ZIEMI ornej w Warszawie, sprzedam. Wiktor Vogel, Warszawa 9, Białołęka 28. 278-K

DOM jednorodzinny, wyłączony, w Poznaniu, wolne mieszkanie, lokale warsztatowe, ogród, sprzedam całość względnie połowę. Oferty: Modrzejewski, Poznań, Górczyńska 36. 703-P

DOMEK jednorodzinny z ogrodem (własność) w Połczynie-Zdroju, zamienię na mieszkanie 3-pokojowe z wygodami w Szczecinie. Warunki do omówienia. Polna 8, Lewandowska. 704-G

DOMEK dwurodzinny w Szczecinie kupię. Dam mieszkanie zastępcze. Wiadomość: tel. nr 450-24 od godz. 10—12. 705-G

RÓŻNE

ODSTĄPIĘ lokal rzemieślniczy, tel. 354-77. 706-G

SPRZEDAŻ wszelkich nieruchomości zamiany mieszkań, parcele 0,5 hektara 25.000 zł poleca my. Biuro, Poznań, Czerwonej Armii 51, przejście przez plac. 707-P

ZA UDZIELENIE pożyczki 4.000 zł wynajmę pokój. Pocztowa 19—8. 708-G

STACJA Ruchu Autobusowego przy MPK unieważnia dowód rejestracyjny MA 18-17 z autobusu marki „Star" nr boczny 30. 289-K

SOLIDNA, terminowa uczciwa naprawa zegarków. Szczecin, M. Buczka 20. 497-G

„ELEKTRYK" Szczecin, Dworcowa 1 naprawia radioodbiorniki, przewija silniki szybko, solidnie i tanio. 709-G

SPRZEDAŻ

KUCHNIĘ węglową westfalkę i wózek głęboki zagraniczny, sprzedam, tel. 358-25. 711-G

PIANINO, biurko, biblioteczka, psa Terier-Bridel, sprzedam. Bema 10 m. 3. Telefon 440-35. 726-G

DWIE kołdry wełniane francuskie (nowe) 1200 zł za sztukę pilnie sprzedam. Kapitańska 4-a—3, tel. 34-473. 887-G

MASZYNĘ do szycia damską „Singer" bębenkową sprzedam, ul. Naruszewicza 8—9. 712-G

SZAFĘ dwudrzwiową, amerykankę, bibliotecznę sprzedam. Jarowita 5 m. 17. 713-G

Globulki „ZET"
10 SZT. — 7 ZŁ
skuteczne, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu do nabycia we wszystkich aptekach. 290-K

BAGAŻÓWKĘ „Chevrolet" sprzedam. Szczecin-Pilichowo, ul. Starleśna 20. 714-G

SAMOCHÓD „Ford" sprzedam. Wielkopolska 30 m. 12. 733-G

TELEWIZOR „Wisła" tanio sprzedam. Jagiellońska 64-15. 715-G

LOKALE

SOLIDNY kawaler, lat 29 wynajmie pokój przy kulturalnej rodzinie, względnie przy kulturalnej osobie, celem spędzenia urlopu w Szczecinie lub okolicy (chętnie w leśniczówce). Oferty pisemne: „800" Biuro Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96. 276-K

KULTURALNY pan poszukuje od zaraz pokoju sublokatorskiego z c. o. z meblami lub bez. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 102. 580-G

POSZUKUJĘ mieszkania pokój z kuchnią lub dwa. Zwrócę koszty remontu, względnie kupię wyłączone z kwaterunku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 105. 716-G

2 POKOJE, kuchnia, wygody, śródmieście i p. front, zamienię na podobne lub 3 pokoje. Zwrócę koszty. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 104. 717-G

STARSZE małżeństwo poszukuje 1 pokoju z kuchnią. Opłacą wszelkie koszty remontu. Oferty: Szczecin, Kapitańska 4—9. 735-G

PRZYJMĘ dwóch panów na pokój płatne z góry. Zgłoszenia po godzinie 16, Traugutta 45. 735-G

POKÓJ z meblami wynajmę. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 108. 734-G

2 POKOJE, kuchnia, zamienię na mieszkanie 3-pokojowe. Wiadomość: Małkowskiego 28 —10. 737-G

STARSZY, samotny na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego tylko w śródmieściu. Cena obojętna. Tel. 387-58. 718-G

MARYNARZ pływający poszukuje ładnego pokoju od dnia 1.II. 1961. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 74. 719-G

2 POKOJE, wygody, c. o., I p. zamienię na równorzędne większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 106. 720-G

3 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygody, c-gród, w Chojnicach zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 107. 721-G

2 POKOJE, kuchnia, w oficynie, centrum zamienię na 2 pokoje w nowym budownictwie. Dopłacę. Wiadomość: tel. 38-706. 722-G

POKÓJ z kuchnią (bez wygód — jest woda), Warszawa — Targówek, zamienię na jeden lub dwa pokoje z kuchnią i łazienką w Szczecinie. Wiadomość: Grodzka 9 m. 5. 723-G

POKÓJ, kuchnia, wygody w Szczecinie, zamienię na podobne w Olsztynie. Wiadomość: Szczecin, ul. Nocznickiego 43 m. 3. 724-G

2 POKOJE z kuchnią w śródmieściu zamienię na 2 pokoje z nowego budownictwa. Zwrócę koszty. Jagiellońska 23 m. 23. 725-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację nr 339, 643 wydane przez Technikum Ekonomiczne na nazwisko Zofia Bagińska, Irmina Bohdziun. 728-G

SKRADZIONO dowód osobisty wydany przez KM MO w Szczecinie, legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Inspektorat Oświaty w Szczecinie i legitymację związkową na nazwisko Irena Szczerbak, zam. Szczecin, ul. Piesza 6 m. 7. 729-G

SKRADZIONO pozwolenie na broń myśliwską seria „R" nr 624193 wydane przez Komendę Wojewódzką MO w Szczecinie dnia 6.VI. 1957 r. 730-G

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczątkę o treści: Malarstwo Budowlane i Dekoracyjne L. Świderski, Szczecin, ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 5 m. 3, tel. 49-39. 732-G

Terminarze technika
WSZYSTKICH BRANŻ
oraz luźne wkładki branżowe są do nabycia
w biurze NOT
287-K

Pracownicy Poszukiwani

TECHNIKA budowlanego do działu malarskiego (może być kobieta), zatrudni Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie. Zgłoszenia: pl. Kilińskiego 3, pok. 204. 288-K

PRACOWNIKA na stanowisko głównego księgowego od 1 lutego br., zatrudni Zakład Budowlano-Remontowy w Kluczewie, pow. Stargard-Szczeciński. Wymagane średnie wykształcenie i 5 lat praktyki. 287-K

KURIER SZCZECIŃSKI
Twoja prasa codzienna
PRENUMERUJ

SPORT

Kiedy skończy się KARUZELA W PIŁKARSKICH SYSTEMACH?

Projekt „jesień-wiosna" przeważa w okręgach

W SZEŚCIU okręgach OZPN wypowiedziano się na ostatnich walnych zebraniach za zmianą systemu rozgrywek I i II ligi na „jesień — wiosna". Dotychczas jedynie okręg warszawski wysunął postulat powrotu wszystkich klas (jak wiadomo III liga i klasy niższe już grają systemem „jesień — wiosna") do poprzednich form.

TENDENCJE TE wyrażał już poprzednio w kilku artykułach w Przeglądzie Sportowym red. Grzegorz Aleksandrowicz. Autor uzasadnił swe postulaty trudnościami w przeprowadzeniu treningów zimą, szczególnie w klasach niższych, niebezpieczeństwem zwiększenia deficytu w początkowych rozgrywkach prowadzonych jesienią itp.

Argumenty te wydają się nam jednak mało przekonywające.

CZY ZIMĄ CZY LATEM TRENOWAĆ TRZEBA

BYĆ MOŻE trudności w prowadzeniu treningów zimowych mają zespoły klas niższych ale ostatecznie czy gra się systemem „wiosna — jesień" czy też odwrotnie, okres gry pozostaje ten sam i jednako wo pilnie powinno się trenować. Zmiana systemu może zaś jedynie zdopingować do solidniejszego treningu. **Zespoły rozpoczynałyby rozgrywki po przerwie letniej, podczas której miałyby wszelkie warunki aby się do nich dobrze przygotować.** Zimowa przerwa zastałaby już określoną sytuację w tabelach i byłaby na pewno solidniej wykorzystana. Jedne zespoły zechcą utrzymać swą pozycję, inne już od pierwszych wiosennych spotkań, odrobić straty. **Wszystkie byłyby zdopingowane do tego, by wiosną od razu od pierwszych meczów rozpocząć ostrą walkę.**

ZIMA ROZKLEJAŁA LIGĘ

DOTYCHCZAS bowiem zima była prawdziwie martwym jeżeli nie destruktywnym okresem, jak świadczą o tym niektóre sportowe obozy, gdzie czołowych piłkarzy można było częściej spotkać na deskach singach niż na treningu.

Za zmianą systemu przemawia zwiększenie atrakcyjności najciekawszych meczów na finiszu ligi. Dotychczas mecze te odbywały się w **fatalnych warunkach atmosferycznych**, w obecności tylko najbardziej wytrzymałych kibiców. Na wiosnę natomiast atrakcyjniejsze mecze przyciągną znacznie więcej publiczności, właśnie tej, która przychodzi jedynie dla widowiska.

Nadal zostaje „w proszku" koncepcja ilości drużyn w ligach i podziału na grupy. Na ten temat będzie chyba wiele zdań na Walnym Zjeździe PZPN. Jedno jest już dzisiaj pewne — **bez względu na to jaka będzie reforma, powinna ona być ostatnią na kilka najbliższych lat.** Karuzela stosowana dotychczas nie przynosi nic dobrego.

ST. RAKOWSKI

FINISZ Plebiscytu - czekamy na ostatnie KUPONY i przygotowujemy spotkanie z mistrzami

JUŻ TYLKO pięć dni. W ostatnim dniu stycznia zamykamy trwający miesiąc Konkurs-Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców, 3 najlepszych trenerów i 3 działaczy.

Obecnie trwają obliczenia kuponów i podsumowanie głosów. Zgodnie z zapowiedzią nie będziemy na razie podawać sytuacji jaka się ukształtowała do tychczas. Możemy jedynie stwierdzić, że czytelnicy nasi typują w przeważającej większości naprawdę obiektywnie i we wszystkich trzech konkurencjach prowadzą zawodnicy, działacze i trenerzy cieszący się naprawdę zasłużoną popularnością.

PONIEWAŻ podliczenie przebiega sprawnie mamy nadzieję, że w pierwszych dniach lutego będziemy mogli ogłosić listę wyróżnionych.

Sportowcy, działacze i trenerzy otrzymają podczas spotkania organizowanego przez WKKF i T oraz redakcję „Kuriera" upominki ufundowane przez nasze wydawnictwo wiadze sportowe i niektóre szczecińskie instytucje.

PODCZAS wieczorku sportowego wręczymy również trzy nagrody dla uczestników konkursu. Będą to jak już podawaliśmy — radioaparat marki „SONATINA", ROWER turystyczny i PRODIŻ elektryczny.

Nagrody te zostaną wylosowane w redakcji w obecności komisji przez jednego z wyróżnionych sportowców.

Na spotkanie z mistrzami i działaczami zaprosimy również 10 uczestników plebiscytu wylosowanych spośród nadesłanych kuponów.

Kusy nadal liderem

PIERWSZĄ kolejkę spotkań drugiej rundy rozegrali już szczypiorniści szczeciańscy walczący o mistrzostwo Wojewódzkiej Ligi Halowej. W pierwszym meczu MKS Chrobry zwyciężył MKS Mieszko 21:17, a w drugim AZS pokonał Wiarusa 19:9 (10:4). Trzecie wyznaczone spotkanie pomiędzy Ogniwem a Odzieżowcem nie odbyło się, gdyż zawodnicy „Odzieżowca" nie mieli zaświadczeń lekarskich, co spowodowało przyznanie walkoweru Ogniwu (5:0). Na czele tabeli, mimo przerwy w rozgrywkach utrzymał się młody zespół Kusego.

TABELA

1.	Kusy	8	12	175:82
2.	Ogniwo	7	12	134:108
3.	AZS	7	10	122:107
4.	Wiarus	7	6	141:149
5.	Odzieżow.	7	4	100:121
6.	Chrobry	7	2	111:164
7.	Mieszko	7	2	123:157

(c)

Damski mistrz „siódemki" w szczecińskiej hali

OSTATNIE zaległe spotkanie I rundy mistrzostw ekstraklasy pomiędzy „Łącznościowcem" Szczecin, a mistrzem Polski żeńskiej „siódemki" „Cracovią" zostało wyznaczone na najbliższy piątek.

Różnica klas tych dwóch zespołów jest chyba zbyt duża aby marzyć o zwycięstwie szczecinianek. Mamy jednak nadzieję, że szczecińskie piłkarki uczynią wszystko aby nawiązać równorzędną grę. Początek meczu o godz. 17.20 w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza. (ck)

Piłkarki Cracovii w nienajlepszej formie

W OSTATNIĄ sobotę i niedzielę odbyło się kilka spotkań mistrzowskich I ligi piłki ręcznej kobiet, w których CRACOVIA z trudem wygrała z AKS Chorzów 8:7 (3:5) oraz zremisowała z RUCHEM Chorzów 4:4 (1:4), demonstrując nienadzwyczajną formę. RUCH zremisował też z AZS-em AWF 7:7 (5:2), GORNIK Sośnica pokonał AZS Katowice 8:5 (3:2). AKS Chorzów uległ wysoko AZS-owi AWF 1:8 (0:4). Na czoło tabeli po tych spotkaniach wysunął się zespół krakowski przed RUCH i AWF Warszawa.

HANDEL ZIEMNIAKAMI BEZRADNY wobec kilkustopniowego MROZU

Lepiej pracować i bawić się chcą ZMS-owcy szczecińskiego węzła kolejowego

78 ZMS-OWSKICH kolejarskich brygad pracy socjalistycznej ubiegać się będzie o miano najlepszej na terenie węzła kolejowego Szczecin. Organizacja młodzieżowa w trosce o kwalifikacje, postanowiła także nakłaniać swoich członków do uczęszczania do studium zaocznego, które ma powstać przy szczecińskim Technikum Kolejowym.

W trosce o kulturalną rozrywkę najmłodszych pracowników PKP w Szczecinie ZMS organizować będzie, we czwartki, młodzieżowe wieczorki w Domu Kultury Kolejarza. Także do koła sportowego wciągnie się większą ilość chętnych.

Ostatnie postanowienia 141 osobowej organizacji młodzieżowej PKP napawają nadzieją, że zajmie ona należne jej miejsce w życiu naszego węzła kolejowego i będzie motorem wielu poczynań młodych kolejarzy. (az)

W niektórych szczecińskich sklepach od paru dni zdarzają się braki ziemniaków, w związku z czym zwróciliśmy się do kier. detalu Przeds. Owoce - Warzywa p. **Kozakiewicza**, który po informował nas, że przyczyną tego są mrozy. Spadek temperatury uniemożliwił otwieranie kopców, można to czynić jedynie w godzinach południowych, gdy jest nieco cieplej. Tę samą przyczynę podano nam również w Spółdzielni Pszczelarsko-Ogrodniczej.

Kierownik Miejskiego Wydziału Handlu p. Kiereś poinformował nas ponadto, że wpływ na tę sytuację ma również brak odpowiedniego transportu do przewozu ziemniaków, a ponadto sklepy nie mogły poczynić zapasów na okres mrozów, gdyż nie posiadają zaplecza.

TAK WIĘC kilka stopni mrozu spowodowało, że Szczecin zaczął odczuwać trudności w zaopatrzeniu w ziemniaki, których zresztą posiada dostateczne zapasy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa czeka nas jeszcze większy spadek temperatury. Chyba może na było przewidzieć, że mróz będzie, a nie wszyscy mają ziemniaki w piwnicy. (hs)

WIEC protestacyjny

WOJEW. Komitet Frontu Jedności Narodu, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Szczecinie — z okazji 16 rocznicy zimowej ofensywy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego oraz oswobodzenia obozu koncentracyjnego Oświęcim — organizują wiec protestacyjny, który się odbędzie w sali Zamku, 30 stycznia o godz. 18.

W wiecu zapowiadany jest udział delegacji zagranicznych. Organizatorzy proszą mieszkańców Szczecina o liczny udział.

W piątek sesja WRN

W PIĄTEK 27 stycznia w Szczecinie odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zasadniczym tematem będzie podsumowanie 3-letniego dorobku rady oraz powołanie powiatowych i miejskich komisji wyborczej dla Szczecina oraz okręgowych do Sejmu. Ustalona zostanie również liczba członków powiatowych i miejskich rad narodowych w woj. szczecińskim, które będziemy wybierać w kwietniu.

„Dogoń mnie, dogoń mnie..."

Szkolne lodowisko to uciecha dla starszych i młodszych

SZCZECIN nie celował nigdy w masowych sportach zimowych z prostej przyczyny — niesprzyjająca aura. Tegoroczne mrozy dają jednak szanse zażycia uroków ślizgawki. O zbudowaniu lodowiska na boisku szkolnym pomyślała dyrekcja Liceum Nr 5 przy ul. Małopolskiej.

Dzieci i młodzież z „płatki" z niecierpliwością wyglądają chwili, gdy będzie można przypiąć łyżwy i wyjść na lodową taflę. Do powstania lodowiska przyczynił się także p. kpt. Stachurski z Komendy Straży Pożarnych (członek kom. rodzicielskiego), który zorganizował zalanie wodą przygotowanego boiska. Chcielibyśmy podpowiedzieć: lodowisko należałoby oświetlić i zradiofonizować by młodzież mogła z niego korzystać po zapadnięciu zmroku. Należy przypuszczać, że o tej sprawie pomyśli zakład opiekuńczy szkoły — Polska Żegluga Morska. (wit)

Na ul. Potulickiej i Niemcewicza będą zastępcze mieszkania dla rodzin z remontowanych domów w śródmieściu

KŁOPOTÓW z przekwaterowaniem rodzin do mieszkań zastępczych — na czas wykonywanych remontów — nie brakuje. Może najlepiej jest w dzielnicy Pogodno, gdzie przy ul. Żołnierskiej wykorzystuje się na ten cel przebudowany i odremontowany barak.

Podobne plany miała dzielnica Dąbie i wyremontowała barak o 16 izbach przy ul. Szybowcowej. Zamierzenia jednak spaliły na panewce, gdyż trzeba tam było przekwaterować rodziny z walących się domów. Prezydium DRN Dąbie czyni obecnie starania, aby poprzez dalsze przekwaterowania zapewnić do dyspozycji własnego MZBM 4 do 6 mieszkań zastępczych.

Projekty budowy nowych baraków nie wchodzą obecnie w rachubę ze względu na koszty. Dlatego też przystępuje się do odbudowy na ten cel niewykorzystanych zabudowań przy ul. Potulickiej dla MZBM-2 i przy ul. Niemcewicza dla MZBM-1. Pozostaje jednak niezałatwiona sprawa dla dzielnicy nad Odrą. (b)

KĄCIK KONCERTÓW ŻYCZEŃ

JEDNĄ z częstszych melodii w nadawanym przez szczecińską Rozgłośnię PR koncercie życzeń jest C'est magnifique. A najczęstszym wykonawcą jest oczywiście Louis Armstrong, ale tym razem usłyszymy utwór ten w wykonaniu Gordona Mc Raya, który śpiewać będzie 7 lutego br. o godz. 11.00. Oto repertuar dwóch koncertów, do których zgłoszenia składać można do 24 stycznia (po cenie normalnej).

WTOREK — 7 lutego br. godz. 11.00. 1. To wspaniałe (Gordon Mc Ray), 2. Na sopkach Mandżurii (walc — orkiestra), 3. Tylko serce nie uśnie (Janusz Gniatkowski), 4. Cyt, cyt (Mazowsze), 5. Tobie dałam serce me (Wiesława Frejmanówna), 6. Narodziny błękitu (Perry Como).

CZWARTEK — 9 lutego br. godz. 10.30. 1. Aria z operetki „Rose Marie" (E. Burko), 2. Gdy nie brzmi pieśń (Igor Mikulin), 3. Tabu (Zesp. Lecuona Cuban Boys), 4. Papa kocha mambo (Jonnie Ray), 5. Młodym być (Jerzy Polomski), 6. Księżycowa serenada (Ork. Edelnagena), 7. Piękna gwiazda (Dusan Jaksic). (c)

Rachmistrze spisowi - po wypłatę!

DZIELNICOWE Rady Narodowe w Szczecinie zawiadamiają tych wszystkich, którzy przeprowadzali spis, że Dzielnicowe Biura Spisowe wypłacają należności za tę pracę. Rachmistrze proszeni są o jak najszybsze odebranie pieniędzy.

REFLEKTOREM

„Spokój" w kinie

DOŚWIADCZENI abonenci telefoniczni chcąc mieć nieco spokoju i odetchnąć od telefonu po prostu odkładają słuchawkę, co jest zabiegiem nieakceptowanym. Tak właśnie postąpiło kino „Bałtyk" w ubiegłą niedzielę i wskutek tego wszyscy, którzy próbowali dodzwonić się do kina wychodzili z siebie, skarżyli się biuru napraw i w ogóle wyczyniali cuda. Biuro napraw podobno aż dwa razy przemawiało do rozsądku pracownikom kina, ale bez rezultatu. Sytuacja taka trwała od 13,30 do 15,30, a więc całe dwie godziny personel kina miał spokój za to kinomani bezpłatną próbę wytrzymałości nerwów, za którą dziękują i nie proszą o więcej. (h.s.)

Haracz

PEWNEGO dnia konsument płacąc za spożyty obiad w restauracji oburzył się okropnie, gdy kelnerka „zaokrągliła" należność z 8,30 zł do 9 zł. Po upomnieniu się o 20 gr, tenże konsument został niesamowicie wyzwany i na zakończenie otrzymał konkretną propozycję, że dołożone mu zostanie jeszcze drugi raz tyle, bo kelnerkę na to stać. Propozycja nie została przyjęta ponieważ konsument w ogóle stracił głowę, było mu ogromnie wstyd za publicznie wytkniętą małostkowość i pragnął tylko ulotnić się z restauracji, co zresztą uczynił. Działo się to dosyć dawno w restauracji na Dworcu Głównym, a piszemy o tym dopiero dziś by wyrazić opinię, że resztę jednak trzeba wydawać. Ostatnie słowa ku pamięci szczecińskim restauracjom... (hs)

Fajrant!

PASAŻEROWIE „8" przyzwyczaili się już do widoku domów studenckich PAM przy ul. Sikorskiego obstawionych rusztowaniami. Z takimi „dekoracjami" w imię późniejszego przyjemnego wyglądu budynku można się zgodzić. Niepokoi jednak fakt, że przedsiębiorstwo wykonujące roboty uznało sezon budowlany za skończony.

Studenci pogodziliby się nawet — jak sami twierdzą — z zachlapanymi wapnem szybami, gdyby im nie dmuchało do pokojów. Robotnicy odbili bowiem tynki i cegły przy futrynach, tak, że można nie wyglądając oknem zobaczyć gwiazdy, a dalszą pracę odłożyli „ad calendas graekas". Medycy wskazując te dziury, tłumaczyli nie bez słuszności, że ogrzewanie ul. Sikorskiego i ul. Ku Słońcu naprawdę nie ma sensu. (wit)

Wybrać ich

DO naszej redakcji przyszedł sympatyczny pan, który mieszka przy ul. Orzeszkowej 6 i skarżył się, że mieszkańcy kilku okolicznych domów oznaczonych numerami 6, 7, 8 i 9 wyrzucają śmieci na podwórze, przy czym miejscowa dzieciarnia ma wiele uciechy, wybierając bowiem ze sterty odpadków „rzeczy najatrakcyjniejsze" i następnie obrzuca się nimi.

Wszystko to nie godzi się z naszymi pojęciami o zasadach higieny, poradziliśmy więc sympatycznemu panu, aby interweniował w komitecie blokowym.

— Komitet — powiedzieliśmy — zaradzi wszystkiemu, pomoże i usprawni. W Komitecie cała na dziejaj!

Prawdziwym żalem napełniła nas więc wiadomość, że komitet blokowy nie istnieje, choć lokatorzy od dawna monitują w ADM-ie, żeby zorganizować wybory. A może by tak... samorzutnie? (ed)

Przed świtem (2)

HISTORIA trzech maszyn do pisania

W SZCZECIŃSKIM ARCHIWUM jest mała teczka z aktami niemieckiej **Berufskranken kasse.** Mogłoby się wydawać, że nic w niej nie ma osobliwego. Tym czasem wśród niewinnie wyglądającej korespondencji dotyczącej maszyn do pisania, datowanej z 2 grudnia 1944 r. pojawia się nagle taki oto fragment urzędowego listu kierowanego ze Szczecina do centrali w Hamburgu:

= „Jednocześnie chcemy zaznaczyć, że ze względów bezpieczeństwa te trzy maszyny przetransportowaliśmy do Szczecina, gdyż Piła jest starym niemieckim terenem granicznym i znajduje się w obszarze zagrożonym... Heil Hitler".

— Co to znaczy „obszar zagrożony" jako określenie użyte odnośnie Piły w początkach grudnia 1944 r.? Przecież ofensywa radziecka ruszy znad Wisły dopiero za półtora miesiąca!

Nic dziwnego, że list ten przyniósł strachopotliwemu urzędnikowi ze Szczecina ostrą reprymendę. Hamburski szef odpisuje mu 11 grudnia 1944 r.:

„Powód Pańskich obaw mój Panie jest dla nas zupełnie niejasny. Maszyny są bezpieczne tak samo w Pile jak i w Szczecinie. Jak długo niemiecki żołnierz stoi w Warszawie — tak długo Piła nie jest zagrożona..."

Zrugany urzędnik szczeciński gęsto się z kolei tłumaczy, że przecież nie ma sensu odsyłać tych maszyn z powrotem, oraz, że

„...na podstawie zarządzeń Komisarza Obrony Rzeszy w pobliżu Piły są tworzone linie i urządzenie obronne, więc się więc z góry, że front wschodni na swoich obecnych pozycjach nie będzie mógł być utrzymany"...

Buta hitlerowska i pewność zwycięstwa bardzo już osłabły w roku 1944. „Rozmiękczeni" na lotami bombowymi aliancckiego lotnictwa, bici — przede wszystkim — na wschodzie, a po trosze i na zachodzie, obywatele brunatnego imperium coraz pesymistyczniej patrzyli na trwałość adolfowskiej „tysiącletniej Rzeszy". Samo miasto Szczecin — oddajmy tu sprawiedliwość urzędnikowi Berufskrankenkasse — było od 1941 roku do końca wojny przedmiotem około 50 nalotów bombowych, z których większość przeznaczona była dla wielkiej fabryki syntetycznej benzyny w Policach. Jeden z największych nalotów na Szczecin w dniu 20 kwietnia 1943 r. dowcip ni nazwali nawet **„podarunkiem dla Hitlera".**

Musiał to być zresztą rzeczywiście niebagatelny nalot jeśli wymienił go 2 maja 1943 r. w swym **„osobistym i ściśle tajnym"** liście do Premiera ZSRR J. Stalina — Premier Wielkiej Brytanii **W. Churchill:**

„Właśnie przeczytałem — pisze w nim — z ogromnym zadowoleniem i zachwytem Pańską wzmiankę o zespolonym uderzeniu aliantów, może Pan rzeczywiście liczyć na mnie, że uczynię wszystko co w mojej mocy, aby złamać gruziet faszystowskiej bestii".

Dalej Churchill zawiadamia Stalina o bombowych „dawkach" 800-tonowych dla Essen i pisze:

„Również Duisburgowi daliśmy w ubiegłym tygodniu 1450 ton — największą porcję, jaką wrzuciliśmy dotąd w ciągu jednego nalotu. SZCZECIN OTRZYMAŁ 782 TONY a Rostock — 117..."

Potem było jeszcze wiele nalotów, a wśród nich też jeden z największych w końcu sierpnia 1944 r., kiedy to podobno zginęło 20 tysięcy mieszkańców Szczecina. Front wschodni stał już wówczas na linii Wisły. Z Prus Wschodnich zaczęła uciekać ludność niemiecka. Po Pomorzu powiało bezpośrednio grozą wojny. Nie tylko urzędnik z Berufskrankenkasse poczuł się zaniepokojony. Rozpoczęła się ucieczka na Zachód — początkowo prywatna i nieoficjalna, a potem po noworocznej mowie wodza i po nagłym uderzeniu radzieckim w połowie stycznia oraz pojawieniu się czołgów z czerwoną gwiazdą nad Odrą, już ze stemplem urzędowym. (cdn)

K. GOLCZEWSKI

83-LETNI emeryt Paweł Raebel, z zawodu technik budowlany, długoletni pracownik huty „Zabrze" przez 60 lat cały swój wolny czas poświęcał zbieraniu motyli występujących na terenach woj. katowickiego, opolskiego i wrocławskiego. Jego zbiór motyli liczy 12 tys. okazów, w tym 1115 gatunków na 1200 znanych w Polsce. Wśród okazów są takie, które już u nas nie występują i takie, których poza Śląskiem nie ma w całej Europie. Zbiór Pawła Raebela zakupiło ostatnio Muzeum w Bytomiu.

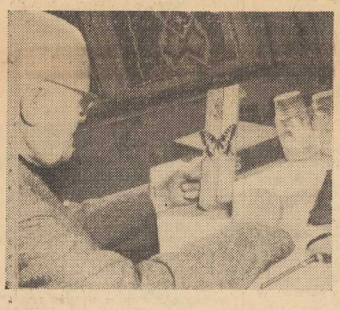

Plaża Porte-Royle odsłania tajemnice państwa piratów

W POŁOWIE XVI-ego stulecia na wyspie Jamajce w Ameryce Środkowej powstało państwo piratów i handlarzy niewolnikami. 7 czerwca 1692 roku o godz. 11 min. 43 trzęsienie ziemi doszczętnie zniszczyło stolicę tego państwa Porte-Royle. A później woda morska zalała ruiny...

Różni awanturnicy niejednokrotnie organizowali wyprawy na Jamajkę, by na dnie morskim szukać skarbów pirackich.

Obecnie są tu prowadzone metodyczne prace wykopaliskowe.

W piasku na plaży znaleziono między innymi stare świecki zegarek, z napisu na którym odczytać można było, że wykonany został w 1588 roku.

Na zegarku brakuje wskazówek — żelazne wskazówki doszczętnie zżarła woda morska.

Ale promienie rentgena ujawniły na tarczy zegarka resztki rdzy, która pozostała ze wskazówek. Dzięki temu uczeni określili, że zegar przestał chodzić o godzinie 11 min. 43 — w ten sposób ustalono dokładnie godzinę trzęsienia ziemi sprzed 268 lat.

Znaleziono również butelkę z rumem, niestety woda morska przeniknęła do środka psując napój. Gdyby nie to... rum sprzed 300 lat! To dopiero skarb!

O PROJEKCIE budowy pomnika Marii Konopnickiej w Warszawie dowiedziałyśmy się z „Płomyczka" i dlatego chcemy dopomóc w tym pięknym zamierzeniu. Tak mówią dzieci z klas IV B oraz IV C szkoły nr 50 przy ul. Felczaka i zorganizowały we własnym zakresie loterię fantową. Radości było co niemiara; zwłaszcza że loterię połączono z tradycyjną choinką. A jaki był nastrój — wskazuje zdjęcie.

(b)

Foto: Smeja

Kot bez butów ale ze... złotym zębem

LONDYN PAP. Pani Sharman jest prawdopodobnie jedyną w Londynie, a być może i na świecie, właścicielką syjamskiego kota, któremu wstawiony został... złoty ząb. Sprawa ta wyszła na światło dzienne, gdy pani Sharman zwróciła się do towarzystwa ochrony zwierząt z prośbą o pomoc w poszukiwaniu kota, który jej zaginął. Oświadczyła ona, iż „łatwo go poznać, ponieważ posiada wstawiony złoty ząb".

„CELINA" straciła dziewictwo

(Korespondencja własna API z Kazachstanu)

„CELINA", to nie jest imię kobiety, chociaż 6 lat temu była jeszcze dziewicą. Nie jest to także nazwa żadnej z istot żywych, mimo, że od 6 lat pulsuje bujnym życiem. Nie jest to wreszcie istota zdolna do jakichkolwiek emocjonalnych wzruszeń, chociaż zrodziła miliony uczuć, które swą siłą graniczą niekiedy z namiętnością, przesłaniają cą ludziom wszystko to, co w otaczającym ich świecie jest w stanie podniecać i zapalać.

„Celina", to po prostu ziemia, której od setek tysięcy lat nie deptały stopy człowiecze, a którą od lat sześciu pieszczą ludzkie ręce, uzbrojone w stal i kierowane wolą zdobywania.

Użyłem patetycznych słów i porównań, ale nawet najpatetyczniejsze porównania nie są w stanie wyobrazić nam tego czym jest „Celina" i jakie z tym pojęciem wiążą się problemy. Każdy z nas ma bowiem jakieś własne pojęcie czasu, przestrzeni, odległości, swej własnej roli jako człowieka i własnych możliwości. U każdego z nas zrodziła te pojęcia rzeczywistość, która nas otacza, osobiste doświadczenie życiowe i nasza wiedza o świecie.

I oto na raz w odległości 6 tysięcy km od Polski doznaje się dziwnego uczucia. Znajdujemy się w świecie, w którym „namacalnie" czuje się, że inną wartość ma czas i człowiek, inna jest miara przestrzeni i odległości, inny sens życia i pracy ludzkiej, inne wreszcie wymiary pragnień, marzeń i uczuć ludzkich.

SZEŚĆ lat temu kilka milionów młodych ludzi z różnych stron ogromnego kraju wyruszyło do kilku azjatyckich republik radzieckich. Zaopatrzeni w sprzęt techniczny, żywność i namioty udali się w rejony odległe o tysiące kilometrów od siedzib ludzkich, utartych szlaków komunikacyjnych, w rejony, o których wiedziano tylko tyle, że obfitują w miliony ha żyznej, urodzajnej ziemi, którą trzeba odebrać dzikiej przyrodzie i skłonić do służby ludziom. Dziś po 6 latach, opisanie wszystkich wyrzeczeń, miary ludzkiego poświęcenia, przeciwności losu, które trzeba było pokonać i poniesionych ofiar, przekracza wszelkie granice ludzkich możliwości. „Celina" z całą siłą i żywiołem dzikiej natury broniła swego dziewictwa. Ale ludzie, którzy tam pojechali postawili na jedną szalę wszystko. Nie wiem czy gdzie kolwiek na świecie poza ZSRR są ludzie zdolni do takich decyzji. Ci bowiem, którzy przed laty wyjeżdżali karczować amerykańskie puszcze nie mieli innego wyboru. Mogli tylko jechać w nieznany sobie „mlekiem i miodem płynący" świat, albo umierać z głodu i strachu przed złudną nadzieją. „Celinicy", w przeciwieństwie do ludzi kolonizujących Amerykę, świadomi byli zarówno tego co wybierają, jak i tego z czego rezygnują. Wola spełnienia wielkiego celu społecznego była u nich jednak silniejsza od przyzwyczajenia do wygód, od przywiązania do rodzinnych stron, od umiłowania obranego wcześniej zawodu. Utraciliby wiarę w siebie, w sens swego ludzkiego istnienia, gdyby w tym wyborze poddali się słabości.

Mieczysław KUREK

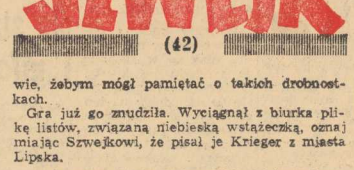

(42)

KWAŚNY nastrój Roppa tłumaczył się tym że dama, z którą zapoznał się w pociągu, wyjechała do Lipska, gdzie czekał na nią niejaki Krieger. Była z nim zaręczona i zawiadomiła Roppa lojalnie przed wyjazdem, że wkrótce wyjdzie za tego Kriegera za mąż. Ropp nie tylko to zirytowało, ale mu również nasunęło szereg pesymistycznych myśli.

Nie po raz pierwszy bowiem się zdarzyło że damy, które mu się bardzo podobały, porzucały go po krótkim czasie. Przeciwnie, zdarzało mu się to coraz częściej. Nie miał szczęścia do kobiet, co było tym bardziej dziwne, że wszystko w nim, jak sądził powinno im się podobać. W tej właśnie chwili przypatrywał się samemu sobie oczyma wyobraźni. Widział mężczyznę słusznego wzrostu, o niewątpliwie pociągającej powierzchowności, ubranego nie tylko dostatnio, lecz elegancko. Przypominał do złudzenia panów na plakatach reklamowych, obwieszczających z miłym uśmiechem że tylko taki a taki krem do golenia zadawalnia ich całkowicie i sprawia, że odczuwają radość życia. Mówił sobie, że gdyby ci panowie nie mieli powodzenia u kobiet, nie umieszczano by w reklamach ich podobizn, bo pocóż ostatecznie mężczyzna traci czas na golenie, jeśli nie po to, aby wywrzeć korzystne wrażenie na paniach w ogóle, lub też na pani, którą go pociąga? Dodawał do tego zalety swojego charakteru, których też był świadom: raczej rozrzutność niż skąpstwo, co kobiety lubią, wesołość i gorące serce. Cóż więcej trzeba? Nie mógł sobie doprawdy wytłumaczyć, jak się dzieje, że to wszystko nie pomaga.

Postanowił zagrać ze Szwejkiem w pokiera, ale go uprzedził, że gra musi być oparta na zasadach, które sam wynalazł. Sprowadzały się one do tego, że każdy z graczy ma prawo szachrować, ale partia zostaje unieważniona jeśli przeciwnik szachrajstwo zauważy. Grali na kredyt. Po godzinie Szwejk, któremu takie zasady gry bardzo przypadły do gustu, wygrał kilkanaście milionów marek, ponieważ Ropp drobnych sum nie uznawał.

— Przypomnijcie mi kiedyś, żebym wam zwrócił dług. — rzekł Ropp. — Mam na dużo na głowie, żebym mógł pamiętać o takich drobnostkach.

Gra już go znudziła. Wyciągnął z biurka plikę listów, związaną niebieską wstążeczką, oznaczającą Szwejkowi, że pisał je Krieger z miasta Lipska.

— Poznała osóbka, którą widzieliście na dworcu — mówił Ropp, — nie chciała mi początkowo dać tych listów do ręki. Pokazała mi je tylko z daleka. Zwykła kobieca kokieteria i nic więcej. Musiałem wykraść jej listy z walizki, aby się zaznajomić z ich treścią. Cóż więc czytamy w liście numer jeden? Zaraz wam powiem. Zaczyna się on od słów. „Kochana Erno". To może napisać każdy, zwykła forma grzecznościowa, istniejąca od tysiąca lat. Nie świadczy absolutnie o niczym. Idźmy dalej. „Słuchałem dziś koncertu, który niedawno przez radio z Berlina nadawano". I cóż z tego? Kogo to może obchodzić? „Ładny koncert, mojej siostrze Klarze też się bardzo podobał, powiedziała że szkoda że ty nie słuchasz, z pewnością by ci się podobał". Za dużo przecinków i za mało treści. Dalej. „W poniedziałek byłem u Rosmanów, prosili żeby ci się pokłonić". Czyli innymi słowy nie chciało im się posłać pocztówki z ukłonami, żal im było pieniędzy na znaczek. Znamy się na takich łobuzach. Czytam dalej: „Jak się czujesz". Nie twój interes, kretynie. Tu są dwa słowa, których nie mogę odcyfrować. Jak ktoś ma taki charakter pisma, to powinien komuś dyktować swoje listy. Przyjacielowi albo siostrze Klarze. Nie może ode mnie żądać, żebym odczytywał jego gryzmoły. Może jeszcze chce, żebym sobie kupił szkło powiększające? Co za czelność. Aha, już widzę. „Mam nadzieję, że się wkrótce zobaczymy". Po co?

Na to pytanie Szwejk nie mógł dać żadnej odpowiedzi. Ropp oświadczył, że gotów jest się z nim założyć, iż nie tylko wszystkie listy, ale wszystkie zdania w listach są równie idiotyczne. Aby o tym Szwejka przekonać — przeczyta mu dowolne zdanie z dowolnego listu:

— Powiedzcie tylko, który list mam wziąć. Może ten? Musicie mi sami powiedzieć, żebyście nie podejrzewali, że zachodzi jakieś szachrajstwo. Tamten? Dobrze. Który wiersz? Dobrze, szósty. Z góry, czy z dołu? Z dołu. Doskonale. Uwaga. „Moja siostra Klara była wczoraj w kinie, doskonale się bawiła". Wykrzyknik. Czego się cieszysz beznadziejny jełopie? Co kogo może obchodzić gdzie była twoja kretynka siostra? Zdzieliłbym cię chętnie kilka razy w gębę, za sam wykrzyknik co najmniej dwa razy.

Ropp wziął czerwony ołówek i napisał w poprzek listu wielkimi literami: „Po zapoznaniu się z treścią niniejszego stwierdzam, że pisał to kompletny matołek. Wyrażam mu naganę. Gustaw Ropp". Później zebrał wszystkie listy, przewiązał je wstążeczką i wyrzucił przez okno na ulicę. Podniosła je jakaś przechodząca kobieta. Ropp wychylił się z okna krzycząc:

— Może sobie pani wziąć te listy do domu. Tylko niech pani nie myśli, że ja je pisałem. Może pani sprawdzić, każdy jest podpisany! Wszystkie pisał zakochany Krieger z Lipska, bałwan i oszust!

Kobieta przeraziła się, rzuciła listy z powrotem na bruk i uciekła. Ropp usiadł, ocierając pot z czoła. Po chwili zapytał: — Dlaczego nic nie mówicie? Sekretarz powinien bawić i pocieszać swojego szefa. Opowiedzcie mi pieprzną anegdotę. Jeżeli żadnej nie znacie, możecie mi opowiedzieć jakąś prawdziwą historyjkę, byle była świńska.

S.S.S.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, III piętro. Naczelny Redaktor — Bolesław Rajkowski. TELEFONY: centrala 430-34, sekretarz red. redaktora 457-41, zastępca nacz. redaktora 416-28 (wewn. 11), sekretarz redakcji 478-21, dział ogłoszeń 467-35, dział łączności z czytelnikami 459-32, dział sportowy 427-72, dział morski 459-21, Biuro Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna 420 godz. 6) 328-94, dziennikarzy 435-14.

PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr Z-3773-118 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze.

Szczecińskie Zakłady Graficzne C-3